

# Dziś pierwszy dzień obrad XVII Plenum KC PZPR

Dziś o godz. 10 rozpoczęło się w Warszawie XVII plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Porządek 2-dniowych obrad przewiduje:

- Referat Biura Politycznego „Wzrostle problemy umacniania państwa, rozwoju demokracji socjalistycznej, utrwalania praworządności,ładu i dyscypliny społecznej”

- Dyskusje
- Przyjęcie uchwały (PAP)

Cena 7zł

Nr indeksu 35005  
PL ISSN 0137-9011

# echo

## KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA  
ROK XXXVIII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 213 (11751)

Kraków, piątek 26, sobota 27, niedziela 28 X 1984 r.



10 STRON



Rok temu spektakl „Wyzwolenie” St. Wyspiańskiego w wykonaniu aktorów Teatru Starego im. Heleny Modrzejewskiej z Krakowa w reżyserii i inscenizacji Konrada Swinarskiego zainaugurował działalność Teatru Rzeczypospolitej. Wokół teatru i samej jego idei narosło wiele sporów, kontrowersji i dyskusji. Dziś śmiało można powiedzieć, że powołanie tego teatru było decyzją słuszną. W pierwszym sezonie artystycznym widzowie obejrzeli m. in. tak znamienne przedstawienia jak „Wielopole, Wielopole” T. Kantora w wykonaniu Teatru „Cricot 2” z Krakowa oraz jego „Gdzie są niedgysiejsze śniegi”, „Ślub” Gombrowicza zaprezentowany przez Teatr Wybrzeże w Gdańsku, „Panopticon à la Madame Tussaud” i „Koniec Europy” J. Wiśniewskiego z Teatru Nowego w Poznaniu czy „Czekając na Godota” Becketta — Teatr Współczesny w Szczecinie. W bieżącym sezonie — mówi widoczny na naszym zdjęciu dyrektor Teatru Rzeczypospolitej Jan Paweł Gawlik — będziemy prowadzić nadal dwie formy działalności — przedstawienia w Warszawie i w terenie. I tak np. bieżący Rok Kulturalny zainaugurowany w Chelmie otworzyły występy warszawskiego Teatru Na Woli spektaklem L. Kruczkowskiego „Niemcy”. Następnie stołeczny Teatr Powszechny przedstawi w Katowicach „Iwone, księżniczkę Burgunda” w reż. Z. Hübnera, później w teren wyruszy Teatr Komedia ze sztuką „Dożywocie”, Białostocki Teatr im. A. Węgierki zaprezentuje swoją najnowszą premierę — „Troasa” L. Górnickiego m. in. w Tarnowie i Przemyslu. To tylko niektóre pozycje na najbliższy okres. A w Warszawie i publiczność zobaczy „Pulapkę” T. Różewicza (Teatr Wybrzeże), „Wielkanoc” Strindberga, „Widma”, a w grudniu na Znamkru Królewskim Mickiewiczowskie „Dziady” — głosi inscenizację K. Swinarskiego w wykonaniu zespołu Starego Teatru w Krakowie. Fot. CAF — Matuszewski

### ZE ŚWIATA

WCZORAJ podał się do dymisji przewodniczący Bundestagu Rainer Barzel (CDU) w związku z oskarżeniami o udział w aferze koncernu Flicka. Przewodniczącemu parlamentu zachodnoniemieckiego zarzuca się pobranie od koncernu Flicka około 1,7 mln marek.

W PEKINIE odbyła się uroczystość poświęcona jednej z pierwszych ofiar rewolucji kulturalnej — historykowi Wu Hanowi, który w utworach literackich przeciwstawił się Mao Tse-tungowi i brał w obronę prześladowanych przez niego ludzi. Wu Hana zamęczono na śmierć podczas rewolucji kulturalnej.

PREZYDENT Boliwii, Herman Siles Zuazo przystąpił w czwartek wieczorem do strajku głodowego, który — jak sam oświadczył tego samego dnia — ma służyć przwróceniu pokoju i jedności w społeczeństwie.

FILM „Odrzyśki” w reżyserii Jerzego Kuci z Krakowskiego Studia Filmów Animowanych, będący impresją na temat ludzkiej pamięci, przeżył i wspomnień, uzyskał Grand Prix na Międzynarodowym Festiwalu Filmów Animowanych w Toronto (Kanada).

W STOLICY Bulgarii zakończyło się w czwartek piąte międzynarodowe spotkanie pisarzy, zorganizowane pod hasłem „Pokój — nadzieja planety”. Honorowym przewodniczącym obrad był znany pisarz amerykański Erskine Caldwell.

### Kardiochirurg z Moskwy operował w Krakowie

W ostatnich dniach przebywała w Krakowie grupa chirurgów, radzieckich, którzy uczestniczyli w polsko-radzieckim sympozjum z zakresu chirurgii klinicznej, zorganizowanym w Akademii Medycznej. Jeden z nich, kierownik Kliniki Instytutu im. Wiszniewskiego w Moskwie prof. dr Anatol Pokrowski, uczestniczył w czwartek w dwóch operacjach przeprowadzonych w Klinice Kardiochirurgii Instytutu Kardjologii AM. W jednej z nich chirurg radziecki wymienił choremu zastawkę aortalną.

Warto tu dodać, że kardiochirurg z Moskwy w ostatnim czasie przeprowadził 4 operacje wszczepienia sztucznego serca. Plastikowe serca zastosowano niejako przejściowo, w przypadkach niewydolności lewej komory serca. (ag)

Rok temu spektakl „Wyzwolenie” St. Wyspiańskiego w wykonaniu aktorów Teatru Starego im. Heleny Modrzejewskiej z Krakowa w reżyserii i inscenizacji Konrada Swinarskiego zainaugurował działalność Teatru Rzeczypospolitej. Wokół teatru i samej jego idei narosło wiele sporów, kontrowersji i dyskusji. Dziś śmiało można powiedzieć, że powołanie tego teatru było decyzją słuszną. W pierwszym sezonie artystycznym widzowie obejrzeli m. in. tak znamienne przedstawienia jak „Wielopole, Wielopole” T. Kantora w wykonaniu Teatru „Cricot 2” z Krakowa oraz jego „Gdzie są niedgysiejsze śniegi”, „Ślub” Gombrowicza zaprezentowany przez Teatr Wybrzeże w Gdańsku, „Panopticon à la Madame Tussaud” i „Koniec Europy” J. Wiśniewskiego z Teatru Nowego w Poznaniu czy „Czekając na Godota” Becketta — Teatr Współczesny w Szczecinie. W bieżącym sezonie — mówi widoczny na naszym zdjęciu dyrektor Teatru Rzeczypospolitej Jan Paweł Gawlik — będziemy prowadzić nadal dwie formy działalności — przedstawienia w Warszawie i w terenie. I tak np. bieżący Rok Kulturalny zainaugurowany w Chelmie otworzyły występy warszawskiego Teatru Na Woli spektaklem L. Kruczkowskiego „Niemcy”. Następnie stołeczny Teatr Powszechny przedstawi w Katowicach „Iwone, księżniczkę Burgunda” w reż. Z. Hübnera, później w teren wyruszy Teatr Komedia ze sztuką „Dożywocie”, Białostocki Teatr im. A. Węgierki zaprezentuje swoją najnowszą premierę — „Troasa” L. Górnickiego m. in. w Tarnowie i Przemyslu. To tylko niektóre pozycje na najbliższy okres. A w Warszawie i publiczność zobaczy „Pulapkę” T. Różewicza (Teatr Wybrzeże), „Wielkanoc” Strindberga, „Widma”, a w grudniu na Znamkru Królewskim Mickiewiczowskie „Dziady” — głosi inscenizację K. Swinarskiego w wykonaniu zespołu Starego Teatru w Krakowie. Fot. CAF — Matuszewski

Dla wszystkich dzieci — mieszkańców stolicy Armenii największą atrakcją jest przejażdżka kolejką obsługiwaną przez uczniów z erewańskich szkół. Od czasu istnienia kolejki (ponad 40 lat) skorzystało z takiej przejażdżki ponad 4 miliony dzieci. Fot. — CAF — TASS



Dla wszystkich dzieci — mieszkańców stolicy Armenii największą atrakcją jest przejażdżka kolejką obsługiwaną przez uczniów z erewańskich szkół. Od czasu istnienia kolejki (ponad 40 lat) skorzystało z takiej przejażdżki ponad 4 miliony dzieci. Fot. — CAF — TASS

### 75 lat „Błękitnego Krzyża”

Od dzisiaj do niedzieli Zakopane gości ludzi spod znaku „Błękitnego Krzyża”. Zjechał tu z różnych stron Polski, aby uczcić jubileusz 75-lecia powstania Tatrzańskieo Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, które obecnie nosi nazwę Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Z tej to okazji odbędą się pokazy ratownictwa ścianowego z zastosowaniem najnowszych metod — to na Mniehu w rejonie Morskiego Oka, potem uroczysta akademii w hotelu „Kasprowy” i wreszcie najsympatyczniejszy moment, spotkanie ratowników tatrzańskieo grupy GOPR połączone z przyjęciem przyrzeczenia od nowych ratowników, w historycznym Dworcu Tatrzańskim.

UTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtowała się będzie pod wpływem zatonki niżowej. Zachmurzenie umiarkowane i duże, okresami deszcz. Temp. min. nocą 9, maks. dniem 13 st. C. Dziś rano wilgotność powietrza wynosiła 97 proc. Wiatr słaby i umiarkowany z kier. przeważnie zach. W ciągu najbliższej doby chłodno i możliwe niewielkie przelotne opady.

### Premiera na 65-lecie „Bagateli”

## Aleksandra Fredry „Damy i huzary”

O historycznych początkach Teatru „Bagatela” piszemy dziś w magazynie „Czas przeszły i przyszły”. Teraz zaś zapraszamy na jubileuszową premierę, która odbędzie się jutro.

Zespół pod kierunkiem reżysera Andrzeja Jamroza przygotował komedię Aleksandra Fredry „Damy i huzary”. Scenografię zaprojektował Janusz Warpechowski.

O czym rzecz traktuje, pisać chyba nie trzeba. Przypomnijmy więc tylko jakie wrażenie sztuka ta wywarła na Boyu-Zeleńskim, gdy obejrzał ją w Krakowie w 1926 roku: „Cóż powiedzieć o tej krotkochwili? Gdybym miał władzę przelania w czytelników przyjemności, jaką daje ta komedia, tłoczyłbym się do sali teatru, aby zakosztować rzadkiej uciechy artystycznej. Cóż za klejnocik czystej wody! Niby to drobne, niby białe, ale kiedy się wczuć w to prawdziwe zmieszanie sentymentu z humorem, doznaje się czegoś, co może wyrazić tylko jedno słowo: rozkosz!”

Czy Lidia Bogaczówna, Bogna Gębik, Lucja Karelus-Malska,

Alicja Kobielska, Elżbieta Szewc, Magdalena Ufir, Barbara Zajączkowska, Ewa Zytkiewicz, Jerzy Bączek, Lech Biłajd, Krzysztof Bochenek, Bogdan Gładkowski, Bogdan Grzybowski, Janusz Krawczyk i Józef Sadowski potrafią w pełni oddać uroki Fredrowskiej komedii — zobaczmy na premierze, wierząc że będzie to najweselejszy... jubileusz. (es)



W niedzielę 28 bm, wybieremy się, już po raz ostatni w tym roku, na imprezy krajoznawczo-turystyczne urządzone w ramach akcji NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKĘ. Oto program wypraw za Kraków:

- wycieczka nizinna pn. „W DOLINIE PRĄDNIKA” — prze-

Było to 26 października

W 1914 r. urodził się Jackie Coogan, amerykański aktor filmowy, „cudowne dziecko” amerykańskiego kina dzięki roli w filmie C. Chaplina pt. „Brzdąc” gdzie zagrał u boku Charliego.

Było to 27 października

W 1782 r. urodził się Nicolo Paganini, włoski skrzypek o legendarnej sławie, także kompozytor (m. in. 2 koncerty, 24 kaprysy i wariacje skrzypcowe).

Było to 28 października

W 1467 r. urodził się Erazm z Rotterdamu, holenderski humanista, filozof i reformator religijny, autor słynnej „Pochwały głupoty”; zwalczał zabobony, korupcję duchowieństwa, a także formalizm obrzędowy.

W 1845 r. urodził się Zygmunt Wróblewski, fizyk, uczestnik powstania styczniowego, autor cennych prac z dziedziny niskich temperatur; pierwszy wraz z Karolem Olszewskim skroplił tlen i azot z powietrza. (wi-gr)

Głowa jak kalarepa, albo raczej kalarepa jak głowa. Taki okaz — o wadze 4 kg — wyhodowała nasza Czytelniczka, pani Czesława, na swojej działce przy ul. Królowej Jadwigi. Miała też na działce kalafiora obrzymania z 7 małymi kalafiorkami na róży. (dag)

Zdjęcie: JADWIGA RUBIS



### Samorząd samorządowi nierówny

## Od każdego z nas zależy kto będzie reprezentował mieszkańców

Wybory do organów samorządów mieszkańców są przedłużeniem wyborów do rad narodowych. Zgodnie z ustawą o systemie rad narodowych i samorządzie terytorialnym, odbyć się mają do 6 miesięcy od momentu wejścia w życie ustawy, to znaczy

do 17 grudnia br. — o czym pisaliśmy już na naszych łamach.

Dziś — 26 października — możemy już poinformować, że prezydium rad narodowych powołało zespoły koordynujące — wybory odbywają się na szczeblu podstawowym, ustalony został harmonogram zebrań wborczych. W naszym województwie miejskim wybierać będziemy 574 rady sołectek i 160 komitetów osiedlowych w miastach, z czego w samym Krakowie 121 w Śródmieściu — 16, w Krowdrzy — 25 w Podgórzu — 39 i w Nowej Hucie — 41). Pierwsze zebrań wyborcze w naszym mieście roz-

(Dokończenie na str. 2)

### Trwają poszukiwania

ks. Popieluszki

## Ustalono sprawców uprowadzenia

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych informuje, że w toku postępowania dowodowego ustalono sprawców uprowadzenia w dniu 19 października br. ks. Jerzego Popieluszki. Na wniosek ministra spraw wewnętrznych, prokurator zastosował tymczasowe aresztowanie wobec Grzegorza P., funkcjonariusza MSW z Warszawy oraz dwóch współdziałających z nim osób.

W celu zebrania dalszych dowodów uzasadniających zarzuty, konieczne jest wykonanie wielu czynności procesowych, a w szczególności szeregu ekspertyz kryminalistycznych, oględzin przedmiotów i miejsc oraz przesłuchań świadków, a szczególnie okazania podejrzanych Waldemarowi Chrostowskiemu (kierownik ks. Popieluszki), pracownikowi stacji CPN i innym świadkom.

Dobro śledztwa wymaga by przed dokonaniem okazania podejrzanych świadkom, nie ujawniać bliższych danych dotyczących sprawy i ludzi z nią związanych. W związku z tym, szczegółowe informacje o ustaleniach śledztwa podane zostaną do publicznej wiadomości za 2—3 dni.

Nadal trwają intensywne poszukiwania miejsca pobytu ks. Popieluszki, szczególnie w rejonie Torunia i Włocławka.

Biuro Prasowe Episkopatu Polski opublikowało 25 bm. odezwę prymasa Polski, kardynała Józefa Glempa, stwierdzając ona, że nie tylko Archidiecezja Warszawska przeżywa głęboki ból spowodowany uprowadzeniem księdza Jerzego Popieluszki, ale także całe duchowieństwo w Polsce i wszyscy uczciwi ludzie. Odezwa przypomina, że powszechnemu bólowi dał

(Dokończenie na str. 2)

## Trzeba mieć nadzieję



Czy wiedza medyczna sięgnie kiedyś takich szczytów, aby móc wskrzesić ludzi zmarłych? Są w dzisiejszym świecie tacy, którzy wierzą, iż nauka osiągnie kiedyś taki poziom. Trzeba tylko doczekać takich czasów. Widoczny na naszym zdjęciu francuski lekarz Raymond Martinot ocenił, iż już w roku 2030 medycyna osiągnie taki poziom, iż będzie możliwe wskrzeszenie zmarłych. Dr Martinot w podziemiach zakupionego zamku urządził więc specjalne laboratorium, w którym zainstalował urządzenia chłodnicze mające przechować jego i rodziny: żonę oraz syna. Kiedy nieoczekiwanie zmarła na raka jego żona Monika dr Martinot osobście doplnował

przechowania jej ciała. W podziemiach swego zamku w ogromnej skrzyni chłodniczej w temp. minus 65 st. C. Monika czeka na wskrzeszenie. Urządzenia chłodnicze zabezpieczone są nawet przed nieoczekiwaną przerwą w dostawie prądu. Raymond Martinot sporządził też dokładny „testament” dający precyzyjne wskazówki dotyczące zarówno zamrożenia jak i postępowania w latach oczekiwania na wskrzeszenie. Na razie, tak jak na zdjęciu, wiele chwil spędza w krypcie, w której umieszczono urządzenie chłodnicze z ciałem przedwcześnie zmarłej Moniki...

(Wi-Gr)  
Fot. „Paris Match”

**NA ZAPROSZENIE** ministra spraw zagranicznych PRL, Stefana Olszowskiego w dniach 25-31 bm. oficjalna wizyta w Polsce złoży minister spraw zagranicznych Republiki Finlandii - Paavo Vaeyrynen.

**NA ZAPROSZENIE** KC PZPR w dniach 24-25 bm. przebywał w Polsce sekretarz Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej - Matyas Szueroes.

**MIJA** trzydzieści lat od podjęcia rządowej decyzji o utworzeniu

# Z KRAJU

zatrzaśniętego Parku Narodowego. 25 bm. w siedzibie TPN w Zakopanem otwarto stałą ekspozycję muzealną, poświęconą tatrzańskiemu przyrodzie, dziejom poznania i ochranianiu jej skarbów.

**ZESPÓŁ** Państwowego Teatru Lalek „Babcio” z Rakwi wyjechał do Meky, gdzie przedstawi dwa widowiska: „Co wam powiem, to wam powiem” według prozy Kazimierza Przerwy-Tetmajera oraz „Szewczyka Drańki”.

## Od każdego z nas zależy...

(Dokończenie ze str. 1)

poczną się 28 października, a zakończą 10 grudnia br.

W miastach, poza Krakowem, oraz we wsiach już rozpoczęły się wybory spotkań mieszkańców. Jakimi problemami niesie z sobą ta kampania wyborcza?

Przede wszystkim związane z wnioskami i postulatami zgłoszonymi w czasie wyborów do rad narodowych. W sumie KR PRON zebrała prawie 2 tysiące wniosków (choć niektóre z nich mają właściwie charakter opinii) i propozycji. Każdy z tych wniosków w tej kampanii musi zostać przedstawiony mieszkańcom z określeniem szans i terminu realizacji. Oczywiście, na każdym osiedlu wnioski dotyczące danego terenu. Jest to praca ogromna dla administracji państwowej, odpowiedzialnej za realizację tych wniosków.

Inne problemy, to — jak mówi przewodniczący Wojewódzkiego Zespołu Koordynacyjnego, dr Stanisław Suchoński — dobór kandydatów do organów samorządowych i właściwe ułożenie współpracy między radami spółdzielczymi a komitetami osiedlowymi w osiedlach „mieszanych” (tych gdzie wybierane są obie formy samorządów).

Sama organizacja wyborów jest sprawą ważną, ale najważniejszą jest udział mieszkańców w wyborach, i to kogo wybierzemy do organów samorządowych. Nowa ustawa daje samorządom mieszkańców o wiele większe kompetencje w załatwianiu spraw w miejscu zamieszkania, ale oczywiście realizacja tych uprawnień zależy od tego jakich ludzi wybierzemy do samorządów.

Bez przesady można powiedzieć, że od naszego aktywnego i rzetelnego udziału w zebraniach wyborczych zależy będzie skala i ilość problemów z jakimi borykać się będziemy w codziennym życiu w osiedlu. A kandydatów do komitetów osiedlowych zgłaszających będziemy bezpośrednio na zebraniach mieszkańców osiedli i wsi.

(joa)

## O oświacie i wychowaniu w Nowej Hucie

# Sukces ma wielu ojców niepowodzenie jest sierotą

Nowa Huta liczy 35 lat. Ta dzielnica Krakowa, wybudowana od podstaw, stała się symbolem socjalistycznego miasta. W ostatnim czasie właśnie tu bardzo uwidoczniły się konflikty społeczne. Ulice Nowej Huty co jakiś czas stawały się widowiskiem zamieszek i rozruchów. Wśród uczestników zajęć pokazała grupę stanowili uczniowie. Czy zawodził więc system wychowawczy obowiązujący w szkole? Dlaczego programy wychowawcze okazują się nieskuteczne, dlaczego nikt oprócz szkoły nie zajmuje się młodzieżą? Na te, oraz wiele innych pytań starali się odpowiedzieć wczoraj członkowie Komitetu Dzielnicznego partii na swoim plenarnym zebraniu.

Sukces ma wielu ojców, niepowodzenie jest sierotą — powiedział kurator oświaty i wychowania Mieczysław Kozłowski. Jeśli coś się udaje, to wtedy wszyscy się tym chwala, każdy sobie przypisuje sukces. Natomiast niepowodzenia wychowawcze biorą się m. in. z tego, że nauczyciel sam pozostaje z młodzieżą. Nie ma żadnych sojuszników, nie ma możliwości przygotowania atrakcyjnego programu, wycieczki czy rajdu, ze względów finansowych. Jakże nauczyciel ma dobrze uczyć i wychowywać młodzież, kiedy nie ma w ręku podstawowego atrybutu jakim jest podręcznik. Ministerstwo przekazało już 11 oficjalnych wersji dotyczących podręczników, a książek nadal nie ma.

Sekretarz Komitetu Środowiskowego Oświaty Zdzisław Duda stwierdził, że nadal jest słaba motywacja do pracy wśród nauczycieli. Są oni jednak ciągle niedoceniani i traktowani pomacaszem. Np. ostatnio poczuli się bardzo urażeni tym, że zabrakło dla najbardziej zasłużonych pedagogów odznaczeń. Trwały jubileusz różnych firm, ordery i medale sypały się jak z rągu obfitości. A na Dzień Edukacji Narodowej dla nauczycieli ich zabrakło. Mernica nie nadążała! To jednak nie decyduje o wychowaniu. O wychowaniu decyduje to, że szkoła jest sama, bez sojuszników, bo aktywność wychowawcza rodziców jest żadna.

W trakcie dyskusji zwracano uwagę na potrzeby inwestycyjne

w oświacie. Poprawa warunków materialnych szkoły jest konieczna. Szkoła musi zostać wyposażona w najnowsze osiągnięcia techniki, wtedy będzie przyciągała młodzież, będzie proponowała atrakcyjne formy zajęć pozalekcyjnych, będzie wychowywała.

Członkowie Komitetu Dzielnicznego przyjęli uchwałę w sprawie warunków wychowania i kształcenia młodzieży w dzielnicy.

W obradach plenum, które prowadził I sekretarz KD PZPR Zdzisław Kosiński, uczestniczył m. in. sekretarz KK PZPR Kazimierz Augustynek. (ms)

## Ustalono sprawców

(Dokończenie ze str. 1)

wyraz Papię przemawiając podczas audycji 24 października br. zaapelował do sumień tych, którzy dopuścili się tego haniebnego czynu i ponoszą zań odpowiedzialność. Ból ten jest tym dotkliwszym — podkreśla odezwa — że nie mając znaku o życiu księdza Popieluski obawiamy się, że mogło i w Polsce dokonąć się zabójstwo, jak tego przykład mieliśmy w krajach dotkniętych plagą terroryzmu.

Dokument Episkopatu nawołuje do modlitw o ocalenie i powrót księdza Popieluski do parafii, w której pracował. Domaga się także, aby wyjaśniono wszystko, co w ludzkiej mocy o przyczynach, uwarunkowaniach i sprawcach tego haniebnego czynu.

W zakończeniu odezwy kardynał Glemp poleca, aby w Archidiecezji Warszawskiej po każdej mszy odmawiano w intencji ocalenia księdza Popieluski i o pokój w ojeździe modlitwę „Pod twą obronę...”, jako akt ciągłego zawierzenia spraw Kościoła i narodu Matce Najświętszej.

Podczas konferencji prasowej rzecznik rządu Jerzy Urban powiedział m. in. „Chcę raz jeszcze w imieniu rządu oświadczyć, że są nam obecne i obrzydliwe takie metody, jak porywanie ludzi. Wydarzenie to uderza w rząd, w resort spraw wewnętrznych. Jest to polityczna prowokacja. Rząd potępia metody bandytyzmu politycznego niezależnie od tego, z jakich wypływają motywacji politycznych”.

(PAP)

## Kronika wypadków

Wczoraj w naszym mieście i województwie doszło do 4 wypadków drogowych, w których ranne zostały 3 osoby. Odnotowano też 4 kolizje z zatrzymaniem 2 pijanych kierowców.

„i z „VETO” to mają pomysły! Redaktor naczelny pisma Andrzej Należy-Jawęcki ogłosił sobie 29 października dniem Powszechną Lustrację Barów Mlecznych. Tygodnik drukuje szczegółową instrukcję, listę pytań i gorący apel do wszystkich obywateli o pomoc i współudział. „Veto” spodziewa się, że tą drogą uzyska w miarę obiektywny obraz gałęzi gastronomicznej, która jak się wydaje powoli zaczyna zanikać.

Jak jednak przebiegnie cała akcja? Już wyobrażam sobie, co powie pani kierowniczka kneddy zwykły (na oko) konsument zadowolony z wypelnienia rubryczki ankiety, a wśród nich np. taką: „Czy bar miał wywieszkę, że w soboty i niedziele można kupić tu po cenach detalicznych (bez marży) na wyнос mleko i pieczywo? Czy faktycznie można to kupić? Pomysł trzeba przyznać szatański. Bez legitymacji, bez papierków, bez drukowanych upoważnień — każdy może zostać kontrolerem i tak oto rozładować kompleksy.

A kompleks „...wyssany z mlekiem matki, przez całe życie dzwigany jak garb, pieczony i nienawidzony, wyklinany i holubiony, strojony we frazesy i wysmiewany — uciąć trzymać się mocno, uciąć

ma się dobrze. KOMPLEKS POLSKI”.

Kompleks polski jest silniejszy niż intelektualne egzorcysty, zapewnią najmłodszemu pokoleniu inteligentów Maciej Pawliński w „ITD” tylko po to, żeby dojść do wniosku, iż najlepszy sposób to zacząć konsekwentnie ów kompleks przełamać. A tymczasem na rozkładówce to samo „ItD” fotografuje wmurowanie aktu erekcyjnego pod budowę meczetu w Gdańsku. No proszę!



gdzie tu miejsce na kompleksy? Chyba tylko przy elektronice.

Zastanawia się więc Krzysztof Fronczak w „ŻYCIU GOSPODARCZYM” „Komu komputer?” i do odpowiedzi wzywa Henryka Piłko dyrektora Zrzeszenia Producentów Środków Informatyki i Aparatury Pomiarowej „Mera”. To jest nazwa!

Pytanie należy oczywiście do pytań retorycznych więc i odpowiedź też jakbr... retoryczna Motywem przewodnim rozmowy jest Uchwała nr 77 Rady

Ministrów o elektronice gospodarki narodowej d. 1990 r. przy czym obaj rozmówcy traktują ją jak panaceum na wszelkie zło... Trzeba uchwaleć, trzeba uchwaleć, wykonywać... A tymczasem rzeczywistość nie rodzi się w uchwatach — przeciwnie uchwala, jeśli mają być wykonywane muszą wyrastać z rzeczywistości. Dowodów na to wiele — sprawa jakości, sprawa walki z alkoholizmem, reforma gospodarcza i właśnie elektronika.

Reklamujcie panowie elektroniki, a nie uchwajcie w sprawie komputerów tak jak stara się to robić „PRZEGLĄD TECHNICZNY” pisząc tym razem o komputerze osobistym firmy IBM, a także odwiedzając Zakłady Radiowe im. Kasprzaka. Byle bez kompleksów.

PS. Dotarli do redakcji kilka dni temu specjalny numer czasopisma „KOREA” wydany z okazji wizyty przywódcy KRDL Kim Ir Sena w europejskich krajach demokracji ludowej. Bogaty serwis fotograficzny z Warszawy pozwala docenić (ogładane w tle, przy tak niecodziennej okazji) piękno reprezentacyjnych gmachów stolicy. Nasza kompania honorowa także prezentuje się wyjątkowo udanie.

# Dyplomy dla absolwentów indeksy dla „beanów”

W auli Akademii Ekonomicznej odbyła się dzisiaj uroczystość inauguracji roku akademickiego w Studium Doskonalenia Kadr Kierowniczych, studiach poddyplomowych eksportu i budownictwa oraz studium kadry dla NOT-u. Tegoroczna inauguracja jest połączone z obchodami 60-lecia istnienia Akademii Ekonomicznej w Krakowie. W obecności władz uczelni, ubiegłorooczni absolwenci otrzymali dyplomy ukończenia Studium, a

siuchaczom, którzy w tym roku ukończą studia, zostały wydane indeksy.

Jest to już 11 inauguracja zajęć w Studium Doskonalenia Kadr Kierowniczych, które po wadano uchwałą KW PZPR z 22 XII 1971 r., a rozpoczęło działalność w 1973 roku. Studium, którym kieruje doc. dr Jan Knapik, szkoli kadrę kierowniczą instytucji, przedsiębiorstw, organizacji społecznych i politycznych z terenu całej Polski południowej. Ta popularna szkoła dla dyrektorów dochowała się już tysiąca absolwentów. Słuchacze doskonale tu swoją wiedzę z zakresu zarządzania przedsiębiorstwami, prawa administracyjno-gospodarczego, a od niedawna prowadzi się także wykłady z zasad działania reformy gospodarczej. Oprócz wykładów i ćwiczeń organizowane są tu także tzw. gry kierownicze, podczas których doskonalona jest szybkość i racjonalność podejmowania decyzji, umiejętność przewidywania jej negatywnych skutków itp.

Podczas dzisiejszej uroczystości wykład inauguracyjny p. „Istota zarządzania” wygłosił prof. dr hab. Jerzy Trzcieniecki, przewodniczący Rady Naukowej Studium Doskonalenia Kadr Kierowniczych. (kk)

• Bardzo surowa kara czeka strażników więziennych z meksykańskiego miasta Alamos, którzy nie dopilnowali swych podopiecznych. Jeśli podczas dyżuru strażnika zdarzy się ucieczka z więzienia, on sam trafia za kratki. Kara pozbawienia wolności jest taka sama, na jaką skazany został zbiegły więzień.

• W Izraelu wprowadzone zostały najwyższe od kilku lat podwyżki cen artykułów żywnościowych, towarów pierwszej potrzeby i paliw. Niemal dwukrotnie podrożało mięso i drób, o 24 proc. mleko, masło i margaryna. Podobnie wzrosły ceny benzyny.

• Włoch Giovanni Viloti został skazany na 34 lata więzienia za to, że jednocześnie miał...

## z dalekopisu

105 żon. Po ogłoszeniu wyroku wieloletnie prosił tylko o jedno: by żadnej z nich nie zezwolono na odwiedzenie go w więzieniu.

• Prawdziwy skarbiec, składający się z złotych monet, platynowych sztabek i gotówki, wartości blisko 6 milionów dolarów odkryto w bagażniku samochodu zaparkowanego w porcie lotniczym w San Francisco. Ponieważ wykryto również ślady kokainy, policja przypuszcza, że chodzi tu o jakąś większą transakcję narkotykową.

• James Morgan, min. ter rybołówstwa Nowej Fundlandii, przyłapany został na nielegalnym łowieniu łososi w strefie zakazanej dla wędkarzy. Kosztowało go to 75 dolarów, które zapłacił w ramach grzywny, i utratę stanowiska, gdyż wkrótce potem musiał się podać do dymisji.

## Ogłoszenia Ekspresowe

POMIESZCZENIA magazynowego na terenie Krakowa poszukuje spółdzielca. Korzystne dla wynajmującego warunki do uzgodnienia. Tel. 21-21-15. K-8756

FIATA 126 p, nowego — sprzedam. Tel. 44-14-85. g-32972

DIWAN angielski 2x3 — sprzedam. Tel. 11-09-76

KURTKĘ z czarnych muflonów — sprzedam. Tel. 22-31-51. g-32355

FRANK automatyczna nowa — kupię. Tel. 11-83-98. g-32360

DIWAN — sprzedam. Tel. 48-34-75. g-32364

PILSNIOWE płyty laminowane drewnopodobne — sprzedam. Tel. 22-31-51.

ŁODÓWKĘ Mińsk-16 sprzedam. Tel. 48-30-13. g-32460

WS 303, TSH 109, M 531 — sprzedam. Tel. 44-44-97. g-32346

GRAMOFON „Daniel” z płytami, płaszcz skórzany, meksi, czarny, szczerpły — sprzedam. Spółdzielców 12/51.

FLIZY i dywan 2x3 lub 2,5x3,5 — zagraniczne, sprzedam. Tel. 48-38-16.

KAROSERIE 125 p — kupię. Oferty 32420 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SUPERMODNY kożuch damski — sprzedam. Tel. 11-70-35. g-32421

FLIZY brązowe gładkie — sprzedam. Tel. 44-04-69. g-32426

FUTRO z tchoryz lub norek, rozmiar 44 — kupię. Wiadomość: tel. 44-56-86 lub oferty 32508 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NOVA malogabarytowa pralka automatyczna „Diana” — sprzedam. Oferty 32531 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MASZYNE do wytarzania waty cukrowej — sprzedam. Oferty 32330 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KOZUCH damski turecki, nowy — sprzedam. Tel. 37-34-64. g-32139

BETONIARKE 150 — sprzedam. Oferty 32147 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NAJNOWSZY zestaw Dynamic Speaker i gre telewizyjną — sprzedam. Tel. 33-25-84. g-32316

VOLKSWAGEN Passat, 1978 — sprzedam. Bohaterów Września 23/48.

MALŻENSTWO z dzieckiem poszukuje mieszkania, najchętniej nie u mełowanego, na okres roku, Tel. 69-90-64. w godz. 11-14. g-32323

MASZYNE dziewiarską — kupię. Tel. 66-90-64. w godz. 11-14. g-32323

POWRACAJĄCY z zagranicy kupi mieszkanie własnościowe 50-60 m<sup>2</sup>, wyłącznie dz. Krowodrza. Oferty 32327 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

„MALUCHA” — sprzedam. Tel. 22-56-21. g-32344

FUTRO karakułowe czarne, nowe — sprzedam, zamienie na telewizor kolorowy, oczekuje innej propozycji. Oferty 32238 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRZYJĄM do pracy monter-spawacza instalacji sanitarnych, chętnie renciście. Adam Malarz. Modrzewiskiego 3/13, 16-17. g-32240

OPIEKUNKA lub emerytowana pielęgnarka na co drugą noc, w godz. 19-3 rano, do starszej, leżącej osoby potrzebna od zaraz. Okolica Parku Jordana, Zgłoszenia: tel. 34-14-16, tylko godz. 17-19. g-32308

PIEC PG-12 — kupię. Tel. 55-58-87, po godz. 19. g-32256

126 p, 1980 i 1982 — sprzedam. Tel. 21-24-50. g-32133

MIESZKANIE M-3, nieumeblowane wynajme cudzoziemcom na rok lub dłużej. Czysz z góry. Oferty 32051 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MALOGABARYTOWA pralka automatyczna nowa — sprzedam. Tel. 34-21-01. g-32103

GRZEJNIKI „Kety” — sprzedam. Oferty 32091 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DOBRE prosperujący salon gier z lokalem handlowym, w atrakcyjnej miejscowości — z powodu wyjazdu sprzedam. Tel. 33-65-82. g-31867

FUTRO karakułowe — sprzedam. Tel. 22-40-96. g-32088

LEKARZ poszukuje samodzielnego mieszkania w śródmieściu, na okres 2-3 lat. Czysz z góry. Oferty 30866 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WTRYSKARKE nowa czterolubowa 150 g — sprzedam. Tel. 78-36-42. g-31684

WTRYSKARKE hydrauliczną — sprzedam. Tel. 55-11-00, wewn. 136. g-31538

SPRZEDAWCZYNI potrzebna do pracy w cukrowni Kraków, Walek-Walewskiego 14. g-31778

SAMONY w średnim wieku, poszukuje samodzielnego mieszkania. Preferuje nie wykluczone. Oferty 31688 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ELEMENTY prefabrykowane do złożenia budynku, nadającego się na magazyn, garaż, domek oraz belki dachowe dł. 5,5 m — sprzedam. Ul. Powstańców 32/49. g-31822

3 POKOJE, 33 m<sup>2</sup>, Prądnik Czerwony, parter — zamienie na dowolne większe. Oferty 32205 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

CYFROWY Audio Recorder PCM/V 300 E i Compact disc DA-800 Hitachi — sprzedam. Tel. 66-63-50. g-32356

5 MURARZY-pomoconków zatrudnił zbudować budowlany. Wiadomość: tel. 22-47-65. g-32320

# OD NIEDZIELI

Wśród wielu nowych pomysłów, jakie w ostatnim czasie stały się możliwe w świecie podobną się może ciekawa zachęta jugosłowiańskich banków do odprzedawania dewiz państwu przez obywateli tego kraju. Oto każdy kto sprzeda w banku określoną ilość dewiz może dodatkowo otrzymać kredyt w dinarach równy dwukrotnie sumie otrzymanych za te dewizy dinarów. I chociaż kwoty za odprzedane dewizy nie wypłać się od razu zainteresowani (pozostaje ona w banku w charakterze depozytu aż do spłacenia ostatniej raty pożyczki) to ze względu na niską stopę oprocentowania (rocznie 12 proc.) chętnych na tę formę kredytu jest w Jugosławii ponoć co niemiara. Przykładowo za sprzedany w banku 1 tys. dolarów (za ok. 185 tys. dinarów) można zadłużyć kredyt w wysokości prawie 400 tys. dinarów. Po jego zwrocie odbierają się depozytową sumę 185 tys. dinarów. Istotną zasadą przy tych kredytach jest fakt, iż nie muszą one mieć z góry określonego przeznaczenia, jak to jest przy kredytach zwykłych (oprocentowanych do 55 proc.) np. na remont mieszkania czy budowę domu. Ciekawą czy nowy pomysł z Jugosławii rodem mógłby funkcjonować i w naszym kraju?

Od zagadnień finansowych przejdźmy do nowej interesującej koncepcji budowlanej. Mowa mianowicie o połączeniu

Francji z Wielką Brytanią poprzez tunel pod kanałem La Manche. Oczywiście sama pomysł tunelu nie jest nowy. Już w 1802 roku cesarz Napoleon kazał zbadać możliwość przebudowania takiego tunelu. Dziś jednak po obu stronach kanału mówi się głośno o nowej koncepcji budowy. Te najnowsze propozycje przedstawiono w ub. wtorek, a więc w dniu kiedy prezydent Francji Francois Mitterrand przybył do Londynu. Wysłała ona od grupy pię-

ciu największych firm budowlanych Wielkiej Brytanii. Firmy te są zdania, iż można wybudować dwa równoległe tunele dla pociągów, które będą przewoziły nie tylko towary czy podróźnych, lecz również pojazdy drogowe na specjalnych platformach. Koszt tuneli miałyby zamknąć się w dwóch miliardach funtów, a budowa niezależnie od faktu, iż miałyby trwać półtora roku krócej niż przewidywał to ostatni zarzucony pomysł, dala-by prac z górą 8 tysiącom ludzi. W warunkach istniejącego bezrobocia nie jest to fakt bez znaczenia...

Pozostając przy pomysłach ułatwiających komunikację wspomnijmy o koncepcji budowy kanału Adriatyk-Dunaj, który przyniósłby znaczące ko-

rzyści Jugosławii, Włochom, Austrii, Węgrom i Czechosłowacji. Aby taki szlak wodny był opłacalny należałoby transportować nim co najmniej 16 mln ton towarów (przy zdolności żeglujowej 30-50 mln ton). Wysłunio ostatnio dwa warianty budowy takiego kanału. Nie wdając się w skomplikowane szczegóły techniczne (budowniczości będą musieli pokonać 340-metrową różnicę poziomów terenu) odnotujmy jedynie następne posiedzenie aż 450 ekspertów budownictwa i gospodarki wodnej z zainteresowanych krajów, którzy obradowali ostatnio we włoskiej miejscowości Grado koło Triestu. Rozmowy na temat tej wa-

onionych języków jak angielski, francuski czy hiszpański. Poza tym słowa w języku esperanto są sztucznie tworzone oo na świecie pełnym coraz to nowych pojęć skazuje esperanto na ciągłe „doganianie” języków żywych. Nowy język jak i zaproponował ostatnio 58-letni Francuz Antoine Piras nosi nazwę „adli” i do jego wynalezienia posłużono się komputerem. Ponoć można nauczyć się go w kilka tygodni, co dotyczy jednak głównie mieszkańców Europy zachodniej, obu Ameryk i Oceanii, jako iż adli składa się ze słów angielskich (w 42 procentach), francuskich (w 22 proc.), hiszpańskich (w 16 proc.), niemieckich i włoskich (w obu przypadkach w 3-9 proc.). Wyboru nowego słowa spośród tych pięciu języków dokonuje komputer biorąc pod uwagę jego „krótkość” oraz cechy zbieżne z tym słowem w innych językach. Np. wyraz „odbitka” został dla adli wzięty z angielskiego „copy” albowiem jest łatwiejszy i krótszy od francuskiego „copie”, włoskiego i hiszpańskiego „copia” czy niemieckiego „abschrift”, który komputer odrzucił w pierwszej kolejności. Gramatyka adli jest prosta — np. przedrostek „oo” oznacza czas przeszły, przyrostek „fu” oznacz przyszły. Jak na razie językiem adli władza biegle jedynie jego pomysłodawca, ale nie wykluczone, iż wkrótce zacznie on podbić cały świat...

(Wi-Gr)

# DO SOBOTY

# Co się kiedy

<b>PIĄTEK</b> <b>26</b> PAŹDZIERNIKA Lucjana Ewarysta	<b>SOBOTA</b> <b>27</b> PAŹDZIERNIKA Iwony Sabiny	<b>NIEDZIELA</b> <b>28</b> PAŹDZIERNIKA Szymona Tadeusza
--	--	---

## TEATRY

### Piątek

Słowackiego 19.15 Wesele. Miniatura (pl. św. Ducha) 17 Hiob. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 18.30 Don Carlos (abonamenty nieważne). Kameralny 19.15 Gra o Każdym. Bagatela 19.15 Dama i huzary. Ludowy (os. Teatralne 34) 18 Zemsta. Scena Nurt 19.15 Bał w operze. Muzyczny (ul. Lubicz 48) 19.15 Król wiończogów. Teatr Strefa (Piwnica hotelu „Pod Różą”, ul. Floriańska 14) 19.15 Raskolnikow. Teatr Mandala (PWST, ul. Strazewskiego 22) 20 Bo czyż pod stołem, który nas dzieli nie trzymamy się wszyscy tajemnie za ręce? Maszkaron (Rynek Gł. 1) 22 Dekameron. Filharmonia 19.30 Koncert oratoryjny.

### Sobota

Słowackiego 19.15 Wesele. Miniatura 17 Hiob. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 18.30 Don Carlos (abonamenty nieważne). Kameralny 19.15 Gra o Każdym. Bagatela 19.15 Dama i huzary (prem. pras., abonamenty nieważne). Ludowy 19.15 Hiob. Scena Nurt 17 Bał w operze. Muzyczny 19.15 Król wiończogów. Grotka (ul. Skarbowa 2) 10 Królewna i echo. Teatr Strefa 19.15 Raskolnikow. Teatr Mandala 20 Bo czyż pod stołem, który nas dzieli nie trzymamy się wszyscy tajemnie za ręce? Maszkaron 22 Dekameron. Filharmonia 18.30 Koncert oratoryjny.

### Niedziela

Słowackiego 12 Zemira i Azor, 19.15 Tango. Miniatura 19.30 Scenariusz dla nieistniejącego lecz możliwego aktora instrumentalnego. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 18.30 Don Carlos. Kameralny 19.15 Gra o Każdym. Bagatela 19.15 Dama i huzary. Ludowy 19.15 Hiob. Muzyczny 16 Czerwony Kapurek. Grotka 10 Królewna i echo. Teatr Strefa 19.15 Raskolnikow.

## KINA

### Piątek

Kijów 16.30 Błękitny grom (USA, 1. 15), 19.30 Psy wojny (USA, 1. 18). Uciecha 15.30, 20.15 Dziecko Rosemary (USA, 1. 18), 18 Na granicy (USA, 1. 18). Warszawa 15.30, 17.45, 20.15 Thais (pol. 1. 18). Wolność 14.45 Czas dojrzewania (pol. 1. 15), 17, 19.45 Seksmisja (pol. 1. 15). Wanda 15.45, 18 Najlepszy kumpel (USA, 1. 15), 20.15 Tootsie (USA, 1. 15). Młoda Gwardia 16 Z cyklu: Gwiazda miesiąca Marilyn Monroe, 18 Historia filmu (ang.), 20 Kino Sidneya Lumeta (ang.). Wrzos (ul. Zamojskiego) 15.45 Krzyk (pol. 1. 18), 17.45, 20 Widziadło (pol. 1. 18). Świt (os. Teatralne) 16.15, 19 Psy wojny (USA, 1. 18). Mała sala 15, 17.15, 19.30 Walka o ogień (kanad. 1. 18). Świątów (os. Na Skarpie) 15.30 Duch (USA, 1. 15), 18, 20 A stawka jest śmierć (fr. 1. 18). Mikro (ul. Dzierżyńskiego) 16, 18 Kartka z podróży (pol. 1. 15), 20 Wieczór klubowy — film prod. fin. Zbrodnia i kara oraz spotkanie z reżyserem. Kultura (Rynek Gł. 27) 14.15 Bez świadków (radz. 1. 15), 18.30 DKF. Związkowiec (ul. Grzegorzewska) 16.15, 18.15, 20.15 Występ A. Rosiewicza. Tęcza (ul. Praska) 16.30 Szajka (bułg. 1. 15), 18.30 Skok w pustkę (wł. 1. 18). Ugorek (os. Ugorek) 15 Wielka podróż Bolka i Lolka (pol. b.o.), 17, 19 To tylko rock (pol. 1. 15). Wisła (ul. Gazo-wa) 15, 17, 19 To tylko rock (pol. 1. 15). Sfinks (ul. Majakowskiego) 18, 20 DKF. Pasaż (Pasaż Bielański) 12 Bajki, 10, 13, 15 Vabank (pol. 1. 15), 17, 19 Z życia marionetek (RFN 1. 18).

### Sobota

Kijów 16.30 Błękitny grom, 19.30 Psy wojny. Uciecha 15.30, 20.15 Dziecko Rosemary, 18 Na granicy. Warszawa 15.30, 17.45, 20.15 Thais. Wolność 10 (seans zamkn.), 12.15, 14.45 Czas dojrzewania (pol. 1. 15), 17, 19.45 Seksmisja. Wanda 10 Imperium kontratakuje

(USA, 1. 12), 12.45 Kamienne tablice (pol. 1. 15), 15.45, 18 Najlepszy kumpel, 20.15 Tootsie. Młoda Gwardia 15.45, 18, 20.15 Kino Sidneya Lumeta (ang.). Wrzos 15.45 Krzyk, 17.45, 20 Widziadło. Świt 16.15, 19 Psy wojny. Mała sala — seanse zamknięte. Świątów 15.30 Duch, 18, 20 A stawka jest śmierć. Mikro 16 Ludzie z bagien (ZSRR, 1. 12), 18 Powiew burzy (ZSRR, 1. 12), 20 Symfonia wiosenna (NRD-RFN, 1. 15). Kultura 14, 18, 20.15 Kaskader z przypadku (USA, 1. 18), 16 Partyzancka eskadra (jug. 1. 12). Związkowiec 15 O dzielnym kowalu (czes. b.o.), 17 DKF: Słońce wschodzi raz na dzień (pol.) i spotkanie z reżyserem. Tęcza 18.15 Skok w pustkę. Ugorek 15 Wielka podróż Bolka i Lolka, 17, 19 To tylko rock. Wisła 15, 17, 19 To tylko rock. Podwawelskie (ul. Komandosów) 15, 17 Blues Brothers (USA 1. 15). Sfinks (ul. Majakowskiego) 15.45, 18, 20.15 Zwykli ludzie (USA 1. 15). Pasaż 12 Bajki dla dzieci, 10, 13, 15 Vabank, 17, 19 Z życia marionetek.

### Niedziela

Kijów 13.30, 16.30 Błękitny grom, 19.30 Psy wojny. Uciecha 15.30, 20.15 Dziecko Rosemary, 18 Na granicy. Warszawa 15 Poszukiwacze zaginionej arki (USA, 1. 12), 15.30, 17.45, 20.15 Thais. Wolność 10, 12.15, 14.45 Czas dojrzewania, 17, 19.45 Seksmisja. Wanda 10, 11.45, 13.30 Królewna w oślej skórze (franc. b.o.), 15.45, 18 Najlepszy kumpel, 20.15 Tootsie. Młoda Gwardia 12.30, 15.30 Zamach w Sarajewie (jug. 1. 15) poż. z filmem, 18 Nieciekawa historia (pol. 1. 15), 20.15 Piękna kurtuzyna (chiń. 1. 15). Wrzos 12 Bajki, 13 Diabeł morski (ZSRR, b.o.), 15.45 Krzyk, 17.45, 20 Widziadło. Świt 14.30 Strzały Robin Hooda (ZSRR, 1. 12), 16.15, 19 Psy wojny. Mała sala 15, 17.15, 19.30 Walka o ogień. Świątów 13 Poszukiwacze zaginionej arki (USA 1. 12), 15.30 Duch, 18, 20 A stawka jest śmierć. Mikro 16 Ludzie z bagien, 18 Powiew burzy, 20 Symfonia wiosenna. Kultura 14, 18, 20.15 Kaskader z przypadku, 16 Mglia (pol. 1. 15). Związkowiec 12.15 Król Maciuś I (pol. b.o.) 15.45, 18, 20.15 Zwykli ludzie. Tęcza 16.30 Szajka, 18.30 Skok w pustkę. Ugorek 14 Bajki, 15 Wielka podróż Bolka i Lolka, 17, 19 To tylko rock. Wisła 11 Bajki, 12 Weronika w krainie czarów (rum. b.o.), 15, 17, 19 To tylko rock. Pasaż 12, 13, 14 Bajki, 10, 15 Vabank, 17, 19 Z życia marionetek. Podwawelskie 12 Bajki, 15, 17 Blues Brothers. Sfinks 11, 12, 13 Bajki, 15.45, 18, 20.15 Zwykli ludzie.

## WYSTAWY MUZEA

### Piątek — Sobota

Wawel — komnaty (piąt. 12—17, sob. niedz. 10—15). Wawel zaginiony (piąt. sob. niedz. 10—15). Skarbiec i Zbrojownia (piąt. sob. niedz. 10—15). Muzeum Katedrales (piąt. sob. niedz. 10—16). Zamek i Muzeum w Piskowej Skale (piąt. sob. niedz. 10—15.30). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce (piąt. 9—18, sob. 10—17, niedz. 10—15 wst. wol.). ul. Królowej Jadwigi 41: Mieszkanie Lenina, Miejsca zesłań i emigracji pol. Lenina (piąt. sob. niedz. 9—15), w Poroninie: Lenin na Podhalu (piąt. sob. niedz. 8—16 wst. wol.), w Białym Dunaju (piąt. sob. niedz. 9—16 wst. wol.). Muzeum Historyczne — Oddziały: św. Jana 12 (piąt. sob. niedz. 9—15). Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Zdziejów i kultury Krakowa (piąt. sob. niedz. 9—15). Franciszkańska 4: Armia „Kraków” (piąt. sob. niedz. 9—15). Pomorska 2: Męczennstwo i walka Polaków w latach 1939—1945 (piąt. sob. niedz. 9—15). Muzeum Judaistyczne, Szeroka 24 (piąt. 11—18, sob. niedz. 9—15). Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukiennice: Galeria polskiego malarstwa i rzeźby 1764—1900 (piąt. sob. niedz. 10—16). Szolayskich, pl. Szecepański 9: Galeria pols sztuki do 1764 r. (piąt. niedz., sob. niedz. 10—16). Czartoryskich, św. Jana 19: Zbiory Czartoryskich (piąt. 12—17.30

wst. wol., sob. niedz. 10—15.30). Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Galeria mal. i rzeźb (piąt. sob. niedz. 10—15.30). Muzeum Stanisława Wyspiańskiego, ul. Kanonicza 9 (piąt. sob. niedz. 10—16). Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średn. Małopolski, Pradzieje N. Huły, Mumie egip. w świetle promieni X, Victoria wiedeńska w figurze hist. (piąt. 10—14, sob. 14—18, niedz. 11—14). Kościół św. Wojciecha, Rynek Gł.: Dzieje Rynku Krak. (piąt. sob. 9—16, niedz. 13—17). Przyrodnicze, Sławkowska 17 (piąt. sob. niedz. 10—13). Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura lud. Dzieła i twórcy lud. w 40-lecie PRL (piąt. sob. niedz. 10—15). Pawilon Wystawowy, pl. Szecepański 3a: X Międzynarodowe Biennale Grafiki (piąt. sob. niedz. 10—18). Arkady, pl. Szecepański 3a: 100 wybranych grafik NRD roku 1983 (piąt. sob. niedz. 11—18). Galeria „Przymat”, Łobzowska 3: „Documenta Kassel — historia i perspektywy” (piąt. 11.30—15.30, sob. niedz. niecz.). Pałac Sztuki, pl. Szecepański 4: Laureaci MBG 1966—1980 (piąt. sob. niedz. 10—17). Dworek J. Matejki w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego 15 (piąt. sob. niedz. 10—17). Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (piąt. sob. niedz. 10—14). KMPiK, Mały Rynek 4: Galeria: Wyst. tkanin, akwarel i rys. „América Andina” A. M. Rojas (Chile) (piąt. 11—18, sob. 11—15, niedz. niecz.). Rydlówka, Tetmajera 28 (piąt. sob. 11—15, niedz. niecz.). Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus '84 cz. I (piąt. sob. niedz. 9—19). Kopalnia Soli (piąt. sob. niedz. 8—17). Muzeum Żup Krakowskich, Wieliczka (piąt. sob. niedz. 8—17). KDK, Galeria 2, Rynek Gł. 27: Wyst. Ojców '84 (piąt. sob. niedz. 14—18). Galeria Krzysztofory, ul. Szecepańska 2: Albin Brunovsky laureat Grand Prix MBG '80 (piąt. sob. niedz. 11—17). Galeria, Floriańska 34: Wyst. ze zb. własnych (piąt. 11—19, sob. niedz. niecz.). Galeria Desy, św. Jana 3: Wyst. ze zb. własnych, Wyst. J. Świtki (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.). Galeria Fotografii-Video, Solskiego 24: Stara fotografia (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.). Galeria „Propozycje”, ul. Garbarska 9: Sztuka sakralna w malarstwie, grafice i rzeźbie (piąt. sob. 15—19, niedz. 12—17). Galeria „Inny Świat”, Floriańska 37: Wyst. Jednego Obrazu — Z. Beksiński (piąt. 12—18, sob. niedz. niecz.). Galeria „Plastyka”, pl. Szecepański 5: M. Benke-Gajda — ceramika (piąt. 10—18, sob. niedz. niecz.)

## APTEKI

### Piątek — Sobota

Niedziela  
Szecepańska 1, Długa 88. Krakowska 1, Pstrowskiego 94. Kozłówek, Kazimierza Wielkiego 117, Nowa Huta — A. Struga 36, Centrum C, dodatków w niedz. ul. Lubicz 7 (8—15).

## różne

Zoo (Lasek Wolski) 9—17  
Ogród Botaniczny (ul. Kopernika) 9—17  
Cyrk „Arena” (Błonia) 17, sob. niedz. 13, 17.

## RADIO

### Piątek I

Wiadomości: 16, 18, 19, 20, 22, 23, 0.01.  
16.00 Relacja z przebiegu obrad Plenum KC PZPR. 16.08 Problem dnia. 16.15 Bank przebojów. 17.00 Muzyka i aktualności. 17.25 Gitara, Banjo i... country. 18.00 Rel. z przeb. obrad Plenum KC PZPR. 18.15 W poszukiwaniu ulubionej melodii. 19.30 „Zielona Półnoka” — aud. muz. 20.10 Koncert zyczeń. 20.35 Komunikaty Totalizatora Sport. 20.40 Wiersze dla Ciebie. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Muzyka barokowa. 22.25 Repetycje z jazzu polskiego. 23.25 Dyskoteka przed sobotą.

### Piątek II

Wiadomości: 17, 21.05, 0.50.  
16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 17.05—18.30 Kraków na antenie: 18.00 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Klub stereo. 19.30 Wieczór w Filharmonii: Odtworzenie koncertu Ork. Symf. Radia Berlińskiego. 21.10 Wieczorne refleksje. 21.15 Ballady na instrumenty — J. Muniak. 21.30—1.00 Literatura i muzyka: 21.30 Nagranie wieczoru. 21.35 Teatr PR: H. Bardijewski „Przed paradą”. 22.10 Słuchajmy razem. 23.00 I. Sekulic „Pani Nola” — fr. pow. 23.20 Inspiracje literackie w muzyce. 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje.

### Piątek III

Wiadomości: 16, 17, 18, 22.05.  
16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 19 Codz. pow. w wyd. dźwięk.: M. Druon — „Królowie przekleci”. 19.30 Trochę swinga... 19.50 W. Kawierin — „Lekcja rozłąki”. 20 Trój-Dźwięk. 20.45 Klub Trójki: Tradycja wojskowa. 21 Trzy kwadransy jazzu. 21.45 Klub Trójki (cz. 2). 22.15 Śpiewać poezje. 22.45 Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” i jej autorzy. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.50 Śpiące piękności — „Kavabata”.

### Piątek IV

Wiadomości: 17, 19.30, 23.50.  
16.00 Lektury nastolatków. 16.10 Instrumentarium muzyki rozrywkowej. 16.35 Widnokrąg. 17.05 Koncerty instrumentalne. 18.00 Magazyn: Moje hobby. 18.20 Muzyczne hobby. 18.40 Studio ekspertów. 19.40 Język angielski. 19.55 O twórczości dla dzieci: „Spotkanie z Marianem Orłoniem”. 20.20 Wieczór muzyki i myśli: „Kościuszko — różne oblicza bohatera”. 22.00 Na skrzydłach pieśni. 22.50 Lektury Czwórki. 23.00 Muzykoterapia. 23.30 Człowiek i nauka. 23.55 Kalendarz radiowy.

Inf. w aptekach, Waryńskiego 24, Pstrowskiego 94, Wrocławska 48/52, Nowa Huta — Centrum A, bl. 4, Myślenice, Rynek 10, Proszowice ul. 1 Maja 51 (8—20). Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 11-99-99. Lek. Spółz. Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów (15.30—23, niedz. 8—22), tel. 22-95-78, 22-25-66. Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młod. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9—13, sob. 9—16, niedz. 13—17). Przyrodnicze, Sławkowska 17 (piąt. sob. niedz. 10—13). Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura lud. Dzieła i twórcy lud. w 40-lecie PRL (piąt. sob. niedz. 10—15). Pawilon Wystawowy, pl. Szecepański 3a: X Międzynarodowe Biennale Grafiki (piąt. sob. niedz. 10—18). Arkady, pl. Szecepański 3a: 100 wybranych grafik NRD roku 1983 (piąt. sob. niedz. 11—18). Galeria „Przymat”, Łobzowska 3: „Documenta Kassel — historia i perspektywy” (piąt. 11.30—15.30, sob. niedz. niecz.). Pałac Sztuki, pl. Szecepański 4: Laureaci MBG 1966—1980 (piąt. sob. niedz. 10—17). Dworek J. Matejki w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego 15 (piąt. sob. niedz. 10—17). Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (piąt. sob. niedz. 10—14). KMPiK, Mały Rynek 4: Galeria: Wyst. tkanin, akwarel i rys. „América Andina” A. M. Rojas (Chile) (piąt. 11—18, sob. 11—15, niedz. niecz.). Rydlówka, Tetmajera 28 (piąt. sob. 11—15, niedz. niecz.). Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus '84 cz. I (piąt. sob. niedz. 9—19). Kopalnia Soli (piąt. sob. niedz. 8—17). Muzeum Żup Krakowskich, Wieliczka (piąt. sob. niedz. 8—17). KDK, Galeria 2, Rynek Gł. 27: Wyst. Ojców '84 (piąt. sob. niedz. 14—18). Galeria Krzysztofory, ul. Szecepańska 2: Albin Brunovsky laureat Grand Prix MBG '80 (piąt. sob. niedz. 11—17). Galeria, Floriańska 34: Wyst. ze zb. własnych (piąt. 11—19, sob. niedz. niecz.). Galeria Desy, św. Jana 3: Wyst. ze zb. własnych, Wyst. J. Świtki (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.). Galeria Fotografii-Video, Solskiego 24: Stara fotografia (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.). Galeria „Propozycje”, ul. Garbarska 9: Sztuka sakralna w malarstwie, grafice i rzeźbie (piąt. sob. 15—19, niedz. 12—17). Galeria „Inny Świat”, Floriańska 37: Wyst. Jednego Obrazu — Z. Beksiński (piąt. 12—18, sob. niedz. niecz.). Galeria „Plastyka”, pl. Szecepański 5: M. Benke-Gajda — ceramika (piąt. 10—18, sob. niedz. niecz.)

## APTEKI

### Piątek — Sobota

Niedziela  
Szecepańska 1, Długa 88. Krakowska 1, Pstrowskiego 94. Kozłówek, Kazimierza Wielkiego 117, Nowa Huta — A. Struga 36, Centrum C, dodatków w niedz. ul. Lubicz 7 (8—15).

## różne

Zoo (Lasek Wolski) 9—17  
Ogród Botaniczny (ul. Kopernika) 9—17  
Cyrk „Arena” (Błonia) 17, sob. niedz. 13, 17.

## RADIO

### Piątek I

Wiadomości: 16, 18, 19, 20, 22, 23, 0.01.  
16.00 Relacja z przebiegu obrad Plenum KC PZPR. 16.08 Problem dnia. 16.15 Bank przebojów. 17.00 Muzyka i aktualności. 17.25 Gitara, Banjo i... country. 18.00 Rel. z przeb. obrad Plenum KC PZPR. 18.15 W poszukiwaniu ulubionej melodii. 19.30 „Zielona Półnoka” — aud. muz. 20.10 Koncert zyczeń. 20.35 Komunikaty Totalizatora Sport. 20.40 Wiersze dla Ciebie. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Muzyka barokowa. 22.25 Repetycje z jazzu polskiego. 23.25 Dyskoteka przed sobotą.

### Piątek II

Wiadomości: 17, 21.05, 0.50.  
16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 17.05—18.30 Kraków na antenie: 18.00 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Klub stereo. 19.30 Wieczór w Filharmonii: Odtworzenie koncertu Ork. Symf. Radia Berlińskiego. 21.10 Wieczorne refleksje. 21.15 Ballady na instrumenty — J. Muniak. 21.30—1.00 Literatura i muzyka: 21.30 Nagranie wieczoru. 21.35 Teatr PR: H. Bardijewski „Przed paradą”. 22.10 Słuchajmy razem. 23.00 I. Sekulic „Pani Nola” — fr. pow. 23.20 Inspiracje literackie w muzyce. 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje.

### Piątek III

Wiadomości: 16, 17, 18, 22.05.  
16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 19 Codz. pow. w wyd. dźwięk.: M. Druon — „Królowie przekleci”. 19.30 Trochę swinga... 19.50 W. Kawierin — „Lekcja rozłąki”. 20 Trój-Dźwięk. 20.45 Klub Trójki: Tradycja wojskowa. 21 Trzy kwadransy jazzu. 21.45 Klub Trójki (cz. 2). 22.15 Śpiewać poezje. 22.45 Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” i jej autorzy. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.50 Śpiące piękności — „Kavabata”.

### Piątek IV

Wiadomości: 17, 19.30, 23.50.  
16.00 Lektury nastolatków. 16.10 Instrumentarium muzyki rozrywkowej. 16.35 Widnokrąg. 17.05 Koncerty instrumentalne. 18.00 Magazyn: Moje hobby. 18.20 Muzyczne hobby. 18.40 Studio ekspertów. 19.40 Język angielski. 19.55 O twórczości dla dzieci: „Spotkanie z Marianem Orłoniem”. 20.20 Wieczór muzyki i myśli: „Kościuszko — różne oblicza bohatera”. 22.00 Na skrzydłach pieśni. 22.50 Lektury Czwórki. 23.00 Muzykoterapia. 23.30 Człowiek i nauka. 23.55 Kalendarz radiowy.

## Sobota I

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 14, 16, 19, 20, 22, 23, 0.01.  
5.30 Poranne Sygnały. 9.00 Czwęry Pory Roku. 10.00 Relacja z przeb. obrad Plenum KC PZPR. 11.00 Radio kierowców. 11.05 Koncert przed hejnałem. 12.05 Relacje z przebiegu obrad Plenum KC PZPR. 12.30 Muzyka folklorem malowana. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.10 Radio kierowców. 13.30 Koncert reklamowy. 14.00 Relacja z przeb. obrad Plenum KC PZPR. 14.08 Mag. muz. „Rytm” — Lista przebojów. 15.55 Radio kierowców. 16.00 Relacja z przebiegu obrad Plenum KC PZPR. 16.08 M. Merkuriusz rządowy. 16.30 Koncert zyczeń. 16.55 Przechoryn zawsze ubezpieczony. 17.00 Muzyka i aktualności. 17.25 Alkoholizm, alkohol. 17.30 Premiera radiowych studiów. 18.00 Matyskiawice. 18.30 Granie jak z nut. 19.30 Radio dzieciom — Suplek. 20.08 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 20.10 Przy muzyce o sporcie. 21.05 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 21.25 Najpiękniejszej balety M. Fokina — „Pietruszka” — I. Strawińskiego. 22.25 Na rockową nutę. 23.25 Zaproszenie do tańca.

## Sobota II

Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 19.30, 0.50.  
6.05—8.00 Kraków na antenie: Co niesie dzień — w tym o godz. 7.45 „Walka z szatanem” — odc. trylogii S. Zeromskiego. 8.05 Naszym zdaniem. 8.10 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki. 8.30 Poranna serenade. 9.00 I. Sekulic — „Pani Nola” — fr. pow. 9.20 Muzyka, którą lubi H. Kunicka. 9.50 J. D. Gilman, J. Clive — „KG 200 bezimienny oddział Luftwaffe” — fr. pow. 10.00 Godzina melomana. 11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Kabaret Dwojki. 11.30 Tydzień w stereo. 12.00—14.00 Kraków na antenie: w tym „Szczańska Jesień”. 14.00 J. D. Gilman, J. Clive — „KG 200 bezimienny oddział Luftwaffe” — fr. pow. 14.10 Co jest grane? — Rock elektroniczny — Pytania, odpowiedzi, nagrody. 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 17.05—18.30 Kraków na antenie: 17.05 „Pasje i profesje” — mag. 17.30 Gwiazdy 40-lecia. 18.00 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Muzyczna galeria Dwojki. 19.20 Miniatura literacka. 19.35 Wieczorne refleksje. 19.40 Transm. koncertu Raya Charlesa z sali Kongresowej PKiN w Warszawie. 22.00 Studio Stereo zaprasza. 23.00 I. Sekulic — „Pani Nola” — fr. pow. 23.20 Studio Stereo zaprasza. 0.45 Miniatura literacka.

## Sobota III

Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05.  
6 Zapraszamy do Trójki. 7.30 Polit. dla wszystkich. 8.30 U. le Guin — „Czarnoksiężnik z Archipelagu”. 9.05 Po prostu o nas. 9.20 Mała poranna muzyka. 10 Codz. pow. w wyd. dźwięk.: M. Druon — „Królowie przekleci”. 10.30 Złote lata swinga. 11 Nie czytaliście — to posłuchajcie — przegl. tygodników. 11.15 Wokół muz. latynoskiej. 11.50 W. Kawierin — „Lekcja rozłąki”. 12.05 W tonacji Trójki. 13 U. le Guin — „Czarnoksiężnik z Archipelagu”. 13.10 Powtórka z rozrywki 14 Z klasyki XX wieku. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 15.45 Podróż reporterów. 16 Zapraszamy do Trójki. 18.05 Inf. sport. 19 Pamiętnik potoczny — październik 1884. 19.30 Trochę swinga... 19.50 W. Kawierin — „Lekcja rozłąki”. 20 Lista Przebojów Progr. III. 22.15 Teatrzyk „Zielone Oko”: J. Joachim — „Brydż”. 23 Zapraszamy do Trójki.

## Sobota IV

Wiadomości: 7, 12.05, 17, 19.30, 23.50.  
7.05 Kalendarz radiowy. 7.15 Dookoła świata. 7.30 Stuchamy duetu gitar klasycznych Alber-Strobel. 7.40 Język angielski. 7.55 Muzyczny suplement. 8.10 Człowiek w swoim „M”. 8.30 Poranna pozytywka. 8.50 Aktualności. 9.00 Z katalogu niezapomnianych przebojów. 9.30 Zgadnij, sprawdź, odpowiedź. 10.00 Alfabet piosenki aktorów. 10.30 Vademedum słów i znaczeń. 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 12.10 Polskie zespoły instrumentalne. 12.20 Biuro Listów — odpowiedzi na listy. 12.30 Między fantazją a nauką. 13.00 Złota seria C. Arraua. 13.55 Felieton literacki W. Billipa. 14.00 O kulturę słowa. 14.20 Śpiewa B. Mec. 14.30 Popołudnie Młodych Słuchaczy. 14.40 Montaż poetycki — „W barwach jesieni”. 16.00 Redakcja Reportażu proponuje. 16.05 Z mikrofonem po kraju. 17.05 Pełnia polski. 17.20 Ludzie, epoki, obyczaje. 18.00 Warszawski tydzień muzyczny i serwis prasowy. 19.00 Portret słowem malowany. 19.40 Język francuski. 19.55 Orkiestrowe granie. 20.20 Wieczór ze słuchowiskami: S. Zeromski „Ucieleka ni przepióreczka”. 21.52 Hotel w czwartym rządzie. 22.00 Spotkanie z reportażem. „Powrót anioła”. 22.25 Historia krakowskiego jazzu.

PIĄTEK I

16.20 Program dnia
16.25 DT - Wiadomości
16.30 Majsterklepka
16.55 Piątek z Pankracym
17.20 Wiadomości
17.30 20 lat minęło: „Ballada o ścinaniu drzewa” - komedia prod. TP; „Chciałbym się ogolić” - film prod. TP
18.20 Tele-gol
18.40 „Krajznawcze wędrówki po Węgrzech” - film dok. prod. weg.
19.00 Dobranoc: „Chłopiec z piakatu”
19.10 Magazyn wędkarski - Nie tylko dla wędkarzy
19.30 Dziennik telewizyjny
20.45 „Odwieczny zew” - „Próba” - serial TV ZSRR
21.55 DT - Komentarze
22.25 XXVI Międzynarodowy Festiwal Muzyki Jazowej „Jazz Jam-boree '84”
23.25 DT - Wiadomości

PIĄTEK II

17.25 Program dnia
17.30 Oferty nauki polskiej
18.00 Spróbuj sam
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Obyczaje codzienne - Ojcowie i dzieci
19.20 Przeboje „dwójki”
19.30 Dziennik telewizyjny
20.45 Przyjechała telewizja
21.15 DT - Wydarzenia, telefon „dwójki”
21.30 „Jarmark” - mag. rozr.
22.25 Teatr TV na Świecie: Sergiusz Najdenow - „Dzieci Wanuzyna” (2)
23.35 Rozmowy intymne
0.05 DT - Wiadomości

SOBOTA I

6.00 TTR - Biologia
6.30 TTR - Chemia
7.00 TTR - Fizyka
7.30 TTR - Biologia
8.25 Program dnia
8.30 Tydzień na działce
9.00 Sobótka - Sobótka w Nowym Sączu oraz film prod. hiszp. „Niebieskie lato” - „Koniec lata”
10.30 DT - Wiadomości
10.40 Historia dramatu polskiego: Ernest Bryll „Rzecz listopadowa”
12.20 Hobby - Mickiewicziana
12.50 Z Polski rodem - mag. polonijny
13.20 Poradnik rolniczy
13.45 Na estradzie i w zakładzie - Lublin
14.30 Zdrowie - wojs. program publ.
15.00 DT - Wiadomości
15.10 Telewizyjna lista przebojów
15.35 W świecie ciszy - program dla niesłyszących
16.00 „Mściciele, obrońcy i rapiery” - „Fortel generała” serial hist.-przyg. prod. NRD
17.00 Magazyn sportowy - I liga koszykówki kobiet
17.45 W obiektywie reportera - „Na wschód od Jerdanu” - reportaże filmowy
18.10 Losowanie Dużego Lotka
18.20 Pegaz

SOBOTA II

19.00 Dobranoc: „Bajki Bolka i Lolka”
19.10 Z kamerą wśród swierząt - Już jesień
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Anna” - węg. dramat psych.
21.30 Na żywo
22.00 Wiadomości sportowe
22.15 Kino nocne: „Rebus” - polski film fab.
23.40 Nocne Jam Session w Jedyne

SOBOTA I

11.15 NURT - Kultura masowa
11.45 NURT - Nieposuszeństwo, wada czy zaleta?
12.15 NURT - Czy szkoła rozwija aktywność ucznia?
12.45-22.50 Sobota w „dwójce”:
12.45 DT - Wiadomości
12.55 Filharmonia „dwójki”: Jubileusz Filharmonii Wrocławskiej
14.05 „5 - 10 - 15” - zespół „Dom” przedstawia - program dla dzieci i młodzieży
15.35 Videoteka
16.05 Temat na dziś: Postawy
16.40 Bliziej natury - Dlaczego otwieram okno
17.05 Gorąca linia - express reporterów
17.25 „Ciało bez tajemnic” - „Związki krwi” - ang. film dok.
18.15 „Za pięć dwunasta” - Debica
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 „Przed turniejem miast” - relacja z przygotowań do turnieju
19.15 „Za pięć dwunasta” - Krasnik
19.30 Dziennik telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 Ze sztuką na ty...
21.20 Tydzień w polityce
21.30 „Trochę wielkiej miłości” - polski film fab.
22.20 Z wizytą u Edwarda Lubaszenki

SOBOTA II

5.00 TTR - Fizyka
6.30 TTR - Biologia
7.00 Wszelchnia rodziny wiejskiej - W naszej rodzinie
7.45 Po gospodarstwu - mag. społ.-gosp.
8.15 Program dnia
8.20 Tydzień - mag. rolniczy
9.00 Tolerancje oraz film prod. pols. „6 milionów sekund” - „Ring wolny”
10.30 DT - Wiadomości
10.35 „Wielkie miasta świata” - „Madryt” - franc. film dok.
11.30 Kraj za miastem
11.50 Poranek symfoniczny z Katowic
12.40 Siedem anten
13.30 Telewizyjny koncert życzeń
14.15 Teatr dla dzieci: Andrzej Żak - „Władca czasu”
15.00 DT - Wiadomości
15.10 Śladami naszych czasów
16.00 Studio sport
16.50 „Emisariusz z Paryża” (ost.) - radz. film fab.
17.55 Wyjść poza siebie: Zaprzeczaj proroczym zgromadzieli - program publ.
18.20 Antena
19.00 Wieczorynka: „Pszczółka

19.00 Dobranoc: „Bajki Bolka i Lolka”
19.10 Z kamerą wśród swierząt - Już jesień
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Anna” - węg. dramat psych.
21.30 Na żywo
22.00 Wiadomości sportowe
22.15 Kino nocne: „Rebus” - polski film fab.
23.40 Nocne Jam Session w Jedyne

SOBOTA II

11.15 NURT - Kultura masowa
11.45 NURT - Nieposuszeństwo, wada czy zaleta?
12.15 NURT - Czy szkoła rozwija aktywność ucznia?
12.45-22.50 Sobota w „dwójce”:
12.45 DT - Wiadomości
12.55 Filharmonia „dwójki”: Jubileusz Filharmonii Wrocławskiej
14.05 „5 - 10 - 15” - zespół „Dom” przedstawia - program dla dzieci i młodzieży
15.35 Videoteka
16.05 Temat na dziś: Postawy
16.40 Bliziej natury - Dlaczego otwieram okno
17.05 Gorąca linia - express reporterów
17.25 „Ciało bez tajemnic” - „Związki krwi” - ang. film dok.
18.15 „Za pięć dwunasta” - Debica
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 „Przed turniejem miast” - relacja z przygotowań do turnieju
19.15 „Za pięć dwunasta” - Krasnik
19.30 Dziennik telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 Ze sztuką na ty...
21.20 Tydzień w polityce
21.30 „Trochę wielkiej miłości” - polski film fab.
22.20 Z wizytą u Edwarda Lubaszenki

NIEDZIELA I

5.00 TTR - Fizyka
6.30 TTR - Biologia
7.00 Wszelchnia rodziny wiejskiej - W naszej rodzinie
7.45 Po gospodarstwu - mag. społ.-gosp.
8.15 Program dnia
8.20 Tydzień - mag. rolniczy
9.00 Tolerancje oraz film prod. pols. „6 milionów sekund” - „Ring wolny”
10.30 DT - Wiadomości
10.35 „Wielkie miasta świata” - „Madryt” - franc. film dok.
11.30 Kraj za miastem
11.50 Poranek symfoniczny z Katowic
12.40 Siedem anten
13.30 Telewizyjny koncert życzeń
14.15 Teatr dla dzieci: Andrzej Żak - „Władca czasu”
15.00 DT - Wiadomości
15.10 Śladami naszych czasów
16.00 Studio sport
16.50 „Emisariusz z Paryża” (ost.) - radz. film fab.
17.55 Wyjść poza siebie: Zaprzeczaj proroczym zgromadzieli - program publ.
18.20 Antena
19.00 Wieczorynka: „Pszczółka

NIEDZIELA II

9.40 „Mansfield Park” - (1) - serial TV angielskiej (dla niesłyszących)
10.30 „Krótkofalowy” - wojskowy program publicystyczny
11.00-23.10 Niedziela w „dwójce”
11.00 DT - Wiadomości
11.10 Turniej miast: Debica - Krasnik
12.00 Kwadrans z hejnałem - „Królewskie groby”
12.15 Aerobic
12.30 Sopot 84 - śpiewa Jesnett
12.35 Kalejdoskop filmowy - Kino Oko: „Al fine” - polski film dokumentalny „Apokalipsa” - film dokumentalny prod. CSRS
13.45 Turniej miast: Debica - Krasnik
14.50 Jutro poniedziałek - magazyn codziennych spraw rodzinnych
15.20 Muzyczny relaks
15.35 Kino rodzinne: „Nie skończona lekcja” (1) - film prod. ZSRR
16.40 Grabież kultury - „Czarna seria”
17.05 Turniej miast: Debica - Krasnik
17.55 „Cervantes” (9) - ser. biogr. TV hiszp.
18.40 Sensacje XX wieku - „Pęta”
19.00 Wywiady Ireny Dziedzic
19.30 Dziennik telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 Stereo i w kolorze - recital wiolonczelowy Stanisława Firleja.
21.00 Turniej miast: Debica - Krasnik
22.00 DT - Wiadomości
22.05 Wielkie filmy małego ekranu: „Szpital na peryferiach” (14) - „Powtórna operacja”, serial tv CSRS

NIEDZIELA I

13.30 TTR - Matematyka
14.00 TTR - Język polski
15.50 NURT - Dezorganizacja i patologia społeczna
16.20 Program dnia
16.25 DT - Wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: Encyklopedia TDC - Kosmos
16.55 Dla dzieci: Zwierzyniec
17.20 DT - Wiadomości
17.30 Telewizyjny informator wydawniczy

NIEDZIELA II

5.00 TTR - Fizyka
6.30 TTR - Biologia
7.00 Wszelchnia rodziny wiejskiej - W naszej rodzinie
7.45 Po gospodarstwu - mag. społ.-gosp.
8.15 Program dnia
8.20 Tydzień - mag. rolniczy
9.00 Tolerancje oraz film prod. pols. „6 milionów sekund” - „Ring wolny”
10.30 DT - Wiadomości
10.35 „Wielkie miasta świata” - „Madryt” - franc. film dok.
11.30 Kraj za miastem
11.50 Poranek symfoniczny z Katowic
12.40 Siedem anten
13.30 Telewizyjny koncert życzeń
14.15 Teatr dla dzieci: Andrzej Żak - „Władca czasu”
15.00 DT - Wiadomości
15.10 Śladami naszych czasów
16.00 Studio sport
16.50 „Emisariusz z Paryża” (ost.) - radz. film fab.
17.55 Wyjść poza siebie: Zaprzeczaj proroczym zgromadzieli - program publ.
18.20 Antena
19.00 Wieczorynka: „Pszczółka

NIEDZIELA I

13.30 TTR - Matematyka
14.00 TTR - Język polski
15.50 NURT - Dezorganizacja i patologia społeczna
16.20 Program dnia
16.25 DT - Wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: Encyklopedia TDC - Kosmos
16.55 Dla dzieci: Zwierzyniec
17.20 DT - Wiadomości
17.30 Telewizyjny informator wydawniczy

NIEDZIELA II

5.00 TTR - Fizyka
6.30 TTR - Biologia
7.00 Wszelchnia rodziny wiejskiej - W naszej rodzinie
7.45 Po gospodarstwu - mag. społ.-gosp.
8.15 Program dnia
8.20 Tydzień - mag. rolniczy
9.00 Tolerancje oraz film prod. pols. „6 milionów sekund” - „Ring wolny”
10.30 DT - Wiadomości
10.35 „Wielkie miasta świata” - „Madryt” - franc. film dok.
11.30 Kraj za miastem
11.50 Poranek symfoniczny z Katowic
12.40 Siedem anten
13.30 Telewizyjny koncert życzeń
14.15 Teatr dla dzieci: Andrzej Żak - „Władca czasu”
15.00 DT - Wiadomości
15.10 Śladami naszych czasów
16.00 Studio sport
16.50 „Emisariusz z Paryża” (ost.) - radz. film fab.
17.55 Wyjść poza siebie: Zaprzeczaj proroczym zgromadzieli - program publ.
18.20 Antena
19.00 Wieczorynka: „Pszczółka

tygodniowy program TV

(Od 26 października do 1 listopada 1984 r.)

Maja'
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Mansfield Park” (1) - serial prod. TV ang.
20.50 Podróż sentymentalna do Gniezna
21.25 DT - Wiadomości
21.30 Klub międzynarodowy - mag. publicystyki międzynarodowej
21.50 Sportowa niedziela
22.15 Piosenki i wiersze Adama Kreczmara

NIEDZIELA II

9.40 „Mansfield Park” - (1) - serial TV angielskiej (dla niesłyszących)
10.30 „Krótkofalowy” - wojskowy program publicystyczny
11.00-23.10 Niedziela w „dwójce”
11.00 DT - Wiadomości
11.10 Turniej miast: Debica - Krasnik
12.00 Kwadrans z hejnałem - „Królewskie groby”
12.15 Aerobic
12.30 Sopot 84 - śpiewa Jesnett
12.35 Kalejdoskop filmowy - Kino Oko: „Al fine” - polski film dokumentalny „Apokalipsa” - film dokumentalny prod. CSRS
13.45 Turniej miast: Debica - Krasnik
14.50 Jutro poniedziałek - magazyn codziennych spraw rodzinnych
15.20 Muzyczny relaks
15.35 Kino rodzinne: „Nie skończona lekcja” (1) - film prod. ZSRR
16.40 Grabież kultury - „Czarna seria”
17.05 Turniej miast: Debica - Krasnik
17.55 „Cervantes” (9) - ser. biogr. TV hiszp.
18.40 Sensacje XX wieku - „Pęta”
19.00 Wywiady Ireny Dziedzic
19.30 Dziennik telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 Stereo i w kolorze - recital wiolonczelowy Stanisława Firleja.
21.00 Turniej miast: Debica - Krasnik
22.00 DT - Wiadomości
22.05 Wielkie filmy małego ekranu: „Szpital na peryferiach” (14) - „Powtórna operacja”, serial tv CSRS

NIEDZIELA I

13.30 TTR - Matematyka
14.00 TTR - Język polski
15.50 NURT - Dezorganizacja i patologia społeczna
16.20 Program dnia
16.25 DT - Wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: Encyklopedia TDC - Kosmos
16.55 Dla dzieci: Zwierzyniec
17.20 DT - Wiadomości
17.30 Telewizyjny informator wydawniczy

NIEDZIELA II

5.00 TTR - Fizyka
6.30 TTR - Biologia
7.00 Wszelchnia rodziny wiejskiej - W naszej rodzinie
7.45 Po gospodarstwu - mag. społ.-gosp.
8.15 Program dnia
8.20 Tydzień - mag. rolniczy
9.00 Tolerancje oraz film prod. pols. „6 milionów sekund” - „Ring wolny”
10.30 DT - Wiadomości
10.35 „Wielkie miasta świata” - „Madryt” - franc. film dok.
11.30 Kraj za miastem
11.50 Poranek symfoniczny z Katowic
12.40 Siedem anten
13.30 Telewizyjny koncert życzeń
14.15 Teatr dla dzieci: Andrzej Żak - „Władca czasu”
15.00 DT - Wiadomości
15.10 Śladami naszych czasów
16.00 Studio sport
16.50 „Emisariusz z Paryża” (ost.) - radz. film fab.
17.55 Wyjść poza siebie: Zaprzeczaj proroczym zgromadzieli - program publ.
18.20 Antena
19.00 Wieczorynka: „Pszczółka

17.45 „Ptaki niziny Haveli” - przyr. film prod. NRD
18.20 Saldo - mag. gospodarczy
19.00 Dobranoc: „Rękawiczka” - film anim. radz.
19.10 Echa stadionów
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 Teatr Telewizji: Wojciech Bieńko - „Sposób na życie”
21.25 Pokój 408
22.00 DT - Komentarze
22.20 Salon piękności - impresja plastyczno-baletowa
22.50 DT - Wiadomości

PONIEDZIAŁEK II

17.55 Program dnia
18.00 Prosto z morza - Bałtyk jest jeden
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Pokrę głową - zagadki jazowe (cz. 2)
19.20 Przeboje „dwójki”
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Kalendarz historyczny
20.15 Część 1: „30 lat niepodległej Algierii”
20.35 Część 2: „Zrozumieć Algierię”
20.45 Część 3: „Cywilizacja przeszłości - tradycje kulturowe”
21.15 DT - Wydarzenia, telefon „dwójki”
21.30 20 lat minęło: „Spokój” - dramat psych. TP
22.50 DT - Wiadomości

WTOREK I

6.00 TTR - Matematyka
6.30 TTR - Język polski
9.50 Film dla 2 zmiany: „Popielec” - „Dzięczyna” - serial TP
10.50 DT - Wiadomości
11.00 Język polski, kl. 4 lic. Dzieje dramatu: L. Kruczkowski „Pierwszy dzień wolności”
11.55 Język polski, kl. 3 lic. Dzieje dramatu: St. Wyspiański „Wesele” (2)
13.30 TTR - Historia
14.00 TTR - Matematyka
16.20 Program dnia
16.25 DT - Wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: Akademia muzyczna - spotkanie z Krzysztofem Pendereckim (2)
16.55 Dla dzieci: Michałki
17.20 DT - Wiadomości
17.30 20 lat minęło - „Dziewczyny do wzięcia” - film TP
18.15 Piosenki z fonoteki
18.30 Mówny otwarcie
19.00 Dobranoc: „Slimak, Maciuś”
19.10 Diagnoza
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 „Popielec” - „Dzięczyna” serial TP
21.15 Porozmawiajmy o kulturze
21.35 DT - Komentarze
21.55 „Amerykański łącznik” - film dok. prod. ang.

WTOREK II

6.00 TTR - Matematyka
6.30 TTR - Język polski
9.50 Film dla 2 zmiany: „Popielec” - „Dzięczyna” - serial TP
10.50 DT - Wiadomości
11.00 Język polski, kl. 4 lic. Dzieje dramatu: L. Kruczkowski „Pierwszy dzień wolności”
11.55 Język polski, kl. 3 lic. Dzieje dramatu: St. Wyspiański „Wesele” (2)
13.30 TTR - Historia
14.00 TTR - Matematyka
16.20 Program dnia
16.25 DT - Wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: Akademia muzyczna - spotkanie z Krzysztofem Pendereckim (2)
16.55 Dla dzieci: Michałki
17.20 DT - Wiadomości
17.30 20 lat minęło - „Dziewczyny do wzięcia” - film TP
18.15 Piosenki z fonoteki
18.30 Mówny otwarcie
19.00 Dobranoc: „Slimak, Maciuś”
19.10 Diagnoza
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 „Popielec” - „Dzięczyna” serial TP
21.15 Porozmawiajmy o kulturze
21.35 DT - Komentarze
21.55 „Amerykański łącznik” - film dok. prod. ang.

22.30 To jest muzyka
23.00 DT - Wiadomości

WTOREK II

17.55 Program dnia
18.00 Filar
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Poza ziemią
19.20 Przeboje „dwójki”
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Gorąca linia - express reporterów
20.15 Salon muzyczny - 40-lecie Opery Śląskiej w Bytomiu
21.15 DT - Wydarzenia, telefon „dwójki”
21.30 Spektrum
22.00 Literatura i ekran: „Wygnanie” - „Anna”
23.00 DT - Wiadomości

ŚRODA I

6.00 TTR - Historia
6.30 TTR - Matematyka
8.10 Fizyka, kl. VI - Kiedy uładnie Krzywa Wieża?
9.00 Muzyka, kl. II - Kolorowa muzyka
9.50 Film dla II zmiany
10.50 DT - Wiadomości
11.55 Wiedza obywatelska, kl. VIII - Rada i urząd
12.30 Czas reformy - Na co stać przedsiębiorstwa
13.30 TTR - Uprawa roślin
14.00 TTR - Hodowla zwierząt
14.30 Muzyka, kl. II - Kolorowa muzyka
15.25 NURT - Normy postępowania własne i narzucone
15.55 Program dnia
16.00 DT - Wiadomości
16.05 Dla młodych widzów: Krąg - mag. harcerzy
16.25 Dla dzieci: Tik-Tak
16.55 Studio sport - mecz piłki nożnej w ramach eliminacji Mistrzostw Świata 1986: Polska - Albania
W przerwie meczu
Ok. 17.45 DT - Wiadomości
18.30 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka
19.00 Dobranoc: „Proszę słońca” - anim. film polski
19.10 Zakochani w ziemi
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 „Czerwone dzwony” (1) - „Meksyk w ogniu” - film prod. radz.-meksyk.-włos.
22.20 DT - Komentarze
22.45 Tele-gol - wydanie specjalne
23.15 DT - Wiadomości

ŚRODA II

17.55 Program dnia
18.00 „Zwierzęta świata” - „Kocham przyjaźni” - „Fantazja” - franc. film dok.
18.20 Galeria „dwójki”: „Kra-kowskie zegary”
18.50 Pracownia Hasiora
19.10 Jazz w Akwarium
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 „Rozmyślenia” - program poetycki
22.25 Kino Antypodów (historia i współczesność kinematografii australijskiej)
21.25 DT - Wiadomości
21.30 Miniatury muzyczne
21.45 X zaprasza: „Historia matki i córki” - film prod. USA

ŚRODA II

17.55 Program dnia
18.00 „Zwierzęta świata” - „Kocham przyjaźni” - „Fantazja” - franc. film dok.
18.20 Galeria „dwójki”: „Kra-kowskie zegary”
18.50 Pracownia Hasiora
19.10 Jazz w Akwarium
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 „Rozmyślenia” - program poetycki
22.25 Kino Antypodów (historia i współczesność kinematografii australijskiej)
21.25 DT - Wiadomości
21.30 Miniatury muzyczne
21.45 X zaprasza: „Historia matki i córki” - film prod. USA

22.00 24 klatki na sekundę: „Nagro-dzone debiuty” - program o filmach nagrodzonych na Festiwalu w Zagrzebiu
22.25 Kino autorskie: „Trzecia córka” - film prod. ZSRR
0.05 DT - Wiadomości

CZWARTEK I

6.00 TTR - Uprawa roślin
6.30 TTR - Hodowla zwierząt
8.55 Program dnia
9.00 „Wszystko powiem Lilce” - film prod. pols.
10.05 Estrada folkloru - Zielona Góra '84
10.30 DT - Wiadomości
10.40 Bez słów - opowieść o Feliksie Mendelssohnie - film muzyczny prod. RFN
11.30 „Rzeźbione requiers” - polski film dok.
11.45 „Leśna opowieść” - film przyrod. prod. ZSRR
12.45 Spartakus - program baletowy
13.15 „nie ma tylko człowieka - program poetycki
13.35 „Requiem polskie” Krzysztofa Pendereckiego
14.20 „Pamiętnik z wielkiego rejsu” - film dok.
14.55 Program dnia
15.00 DT - Wiadomości
15.10 „Pieśń o ojczyźnie” - program słowno-muzyczny
16.00 „Odwiedziny prezydenta” - polski dramat psych.
17.30 „O piękność należyciejszej natury” - polski film dok.
18.05 „Na strychu” - program poetycko-muzyczny
18.40 „Dla kogo te oklaski” - reportaże
19.00 Wieczorynka: „Mistrz s gór”
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 „Epitafium dla Barbary Radziwiłłówny” - polski film fab.
21.45 DT - Komentarze
22.10 Piwnica Wandy Warskiej - film dok.
22.50 DT - Wiadomości

CZWARTEK II

16.05 Program dnia
16.10 Popiół i kwiat - poezja Jana Lechonla
16.40 Koncerty spółki: Bach - Vivaldi. Na klaviesynie i organach gra Janos Sebestyen
17.00 Wybranci Melpomeny - Władysław Daszewski
17.30 Kalejdoskop filmowy Kino-Ok: „Raz w roku i każdego dnia”, „Na parskim bruku”, „Requiem Wita Stwosza”
18.20 Galeria „dwójki”: „Kra-kowskie zegary”
18.50 Pracownia Hasiora
19.10 Jazz w Akwarium
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 „Rozmyślenia” - program poetycki
22.25 Kino Antypodów (historia i współczesność kinematografii australijskiej)
21.25 DT - Wiadomości
21.30 Miniatury muzyczne
21.45 X zaprasza: „Historia matki i córki” - film prod. USA

CZWARTEK II

16.05 Program dnia
16.10 Popiół i kwiat - poezja Jana Lechonla
16.40 Koncerty spółki: Bach - Vivaldi. Na klaviesynie i organach gra Janos Sebestyen
17.00 Wybranci Melpomeny - Władysław Daszewski
17.30 Kalejdoskop filmowy Kino-Ok: „Raz w roku i każdego dnia”, „Na parskim bruku”, „Requiem Wita Stwosza”
18.20 Galeria „dwójki”: „Kra-kowskie zegary”
18.50 Pracownia Hasiora
19.10 Jazz w Akwarium
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 „Rozmyślenia” - program poetycki
22.25 Kino Antypodów (historia i współczesność kinematografii australijskiej)
21.25 DT - Wiadomości
21.30 Miniatury muzyczne
21.45 X zaprasza: „Historia matki i córki” - film prod. USA

CZWARTEK II

16.05 Program dnia
16.10 Popiół i kwiat - poezja Jana Lechonla
16.40 Koncerty spółki: Bach - Vivaldi. Na klaviesynie i organach gra Janos Sebestyen
17.00 Wybranci Melpomeny - Władysław Daszewski
17.30 Kalejdoskop filmowy Kino-Ok: „Raz w roku i każdego dnia”, „Na parskim bruku”, „Requiem Wita Stwosza”
18.20 Galeria „dwójki”: „Kra-kowskie zegary”
18.50 Pracownia Hasiora
19.10 Jazz w Akwarium
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 „Rozmyślenia” - program poetycki
22.25 Kino Antypodów (historia i współczesność kinematografii australijskiej)
21.25 DT - Wiadomości
21.30 Miniatury muzyczne
21.45 X zaprasza: „Historia matki i córki” - film prod. USA

KURSY języków obcych

DLA DZIECI, MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH
początkujących i zaawansowanych
organizata „non stop”
KSP „OSWIATA” W KRAKOWIE

Informacje i wpisy:

Klub Podwawelski, ul. Komandosów 21, tel. 66-54-05
Dom Kultury, ul. Wrocławska 28, tel. 33-60-52
Dom Kultury, ul. Pachońskiego 8, tel. 37-15-18

PRACA

POMOC do dziecka przyjme. Warunki korzystne. Tel. 37-05-21, po 17.
PODEJME prace chaluwnicze w zakresie obróbki drewna w sektorze prywatnym. Posiadam maszyny i pomieszczenie. Oferty 31523 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
NAUKA
ANGIELSKI - korepetycje. Zajac, tel. 11-16-75. g-30839
MATEMATYKA, fizyka - testy, mgr Rybacki, tel. 33-70-37. g-30735
MATEMATYKA - Bogacki, tel. 37-96-43. g-27045

NAUKA

ANGIELSKI - korepetycje. Zajac, tel. 11-16-75. g-30839
MATEMATYKA, fizyka - testy, mgr Rybacki, tel. 33-70-37. g-30735
MATEMATYKA - Bogacki, tel. 37-96-43. g-27045

MATRYMONIALNE

BRUNET, lat 25, po studiach, posiadający mieszkanie, samochód - pozna ładną, sympatyczną dziewczynę. Cel matrymonialny. Oferty 30493 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

STUDENCKI

Studencki Klub Tancezy ZSP AGH ZAPRASZA
wszystkich chętnych
na naukę
TANCA
TOWARZYSKIEGO
w programie również
ROCK'N'ROLL

Informacje i wpisy: Kraków, ul. Reymonta 15, tel. 33-76-00, wewn. 36-10, w godz. 15-17.

SALOMON, buty narciarskie SX90, wiązania S 737 - sprzedam. Tel. 21-52-21. g-30752

SKODE 130 L (5-biegowa skrzynia) lub Poloneza 1.5 X - sprzedam. Skawina, Bukowska 3/23. g-30612

ODWARZACZ magnetowidowy, telewizor z radiomagnetofonem Sharp, opony używane 155 - sprzedam. Tel. 66-84-03. g-30630

POPIELATY biał karakulowy - sprzedam. Tel. 44-32-14. g-30343

BLAM karakulowy brązowy - sprzedam. Tel. 33-23-78, w godz. 16-18.

PUDEŁKI srebrne po championach - sprzedam. Krakickiego 19 m 73, wiadomość po 17. g-31107

WŁOSKIE buty narciarskie, pośnigowe - sprzedam. Tel. 55-01-30.

MODNY damski płaszcz skórzany turecki oraz kozuski dziecięce - pilnie sprzedam. Tel. 11-23-61. g-31124

Brakuje ich jeszcze 28!

# Piękne przedszkole w osiedlu Kombatantów

Podczas niedawnych uroczystości z okazji Dnia Nauczyciela kurator oświaty i wychowania w Krakowie Mieczysław Kozłowski powiedział, że aby w pełni zaspokoić potrzeby nauce i wychowania 28 szkół podstawowych i 28 przedszkoli. W innym przypadku nauka z konieczności trwać będzie od rana do wieczora, a nie wszystkie dzieci zostaną objęte opieką przedszkolną.

Jak wiadomo na natychmiastowe wybudowanie takiej liczby obiektów oświatowych nie możemy sobie pozwolić. Ostatnio oddano jednak do użytku kilka szkół i przedszkoli. Budowlani zapowiadają, że jeszcze w tym roku przekaza dzieciom dalsze budynki. Odwiedziliśmy pracujące od kilkunastu dni przedszkole w osiedlu Kombatantów w Nowej Hucie.

Nowy budynek, ładne otoczenie, obszerne place zabaw. Wszystko to powstało w ciągu nie-

spełnia dwóch lat. Imponujące pergole z zaizolowanego drewna już na wiosnę zazielenią się pnączami. Pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik” kończą wykonywanie klombów i trawników.

— W przedszkolu mamy 150 miejsc — mówi dyrektorka mgr ANNA JANUS. Jeszcze nie wszystkie dzieci przychodzi. Część rodziców nie wie, że przedszkole już pracuje, niektóre mamy mają jeszcze urlopy wychowawcze. Nikt nie spodziewał się, że budowlani tak szybko oddadzą do użytku ten obiekt. Pracownicy „Budostalu 3”, który był generalnym wykonawcą spisał się na medal. Wykończenie budynku jest znakomite. W łazienkach i kuchniach dzieci mają śliczne kafelki, tyłki, podłogi, listwy drewniane położone są bardzo solidnie.

Teraz trwają prace przy wyposażeniu poszczególnych pomieszczeń. Sale dla dzieci są już gotowe.

Przebywają w nich maluchy Najwięcej kłopotów sprawiają sprzęty do gabinetu lekarskiego. Nigdzie nie można kupić podstawowego przyrządu, jakim jest waga. Nie ma natomiast problemu z kadra. Pracuje komplet nauczycieli. Z 11 osób 5 nie ma kwalifikacji pedagogicznych, ale zdobywają je w systemie zaocznym.

## Apel pomocy szkołom chwycił

# Krakowski rzemieślnik — pierwszy!

Są inicjatywy, które budzą sympatię u wszystkich ludzi niezależnie od ich zapatrywań, światopoglądu i odczuć emocjonalnych, po prostu ich cele są wyższe ponad to wszystko. Taką bez wątpienia inicjatywą jest uchwalony 31 marca br. apel Rady Krajowej PRON w Sprawy Narodowego Czynu Pomocy Szkole.

Idea tego czynu jest jasna, ma on służyć naszemu szkolnictwu, któremu jak wiadomo pomoc ta jest niezwykle potrzebna. W okresie kilku miesięcy, jakie minęły od apelu zaczęły powstawać powoływane przez Radę PRON społeczne komitety pomocy szkole oraz komitety budowy lub remontu konkretnych obiektów oświatowych.

Ale chyba zawsze najważniejszym w takich przedsięwzięciach jest moment, kiedy do akcji włą-



Najmłodsze dzieci, trzylatki podczas obiadu. W nowym przedszkolu smakuje im bardzo. Fot. JADWIGA RUBIŚ

## Pewex schodzi na dziady?

Kupięm imieninową butelkę francuskiego wina w sklepie Pewex przy ul. Czarnowiejskiej. Kiedy wróciłem z kasy paniienka podała mi butelkę ułożoną do maleńkiej papierowej torebki, tak małej że większa część butelki wystawała z „opakowania”. Na moją zdziwioną minę ekspedientka z zażenowaniem usmiechem wyjaśniła, że nie mają papieru do pakowania.

A przecież Pewex, przyzwyczajając kupujących do tego, że może towar nie jest najwyższej jakości, ale jak na nasze, krajowe, stosunki jest on elegancko opakowany przez zachodnich producentów i elegancko zapakowany przez krajowy personel tej firmy. Z czasem zniknął ze sklepowego Pewexu zwyczaj wiązania zakupów kolorowym sznurkiem. Teraz zaczyna brakować papieru. Niedługo będziemy musieli przychodzić z własnym papierem i sznurkiem. I tak zachodni fason sprowadziliśmy na rodzime podwórko. (1)

## Sesja RN m. Krakowa

W dniu 30 października 1984 r. w sali obrad przy placu Wiosny Ludów 3/4 w Krakowie odbędzie się IV zwyczajna sesja Rady Narodowej Miasta Krakowa. Początek obrad sesji o godzinie 10.

## Komunikat MPK

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Krakowie zawiadamia, że w związku z usuwaniem awarii podstacji w dniu 27 X br. (sobota) od godz. 9.00 do 12.00 zostanie wyłączone komunikacja tramwajowa na odcinku od kopca Wandy do Pleszowa. Tramwaje linii „14”, „15”, „20”, „23” i „26” będą kursowały tylko do petli przy kopcu Wandy. Na trasie CENTR. ADM. HiL — PLESZÓW będzie w tym czasie uruchomiona zastępcza komunikacja autobusowa.

## Międzywojewódzkie eliminacje chórów

Krakowski Dom Kultury pałac Pod Baranami, Polski Związek Chórów i Orkiestr Oddział w Krakowie zapraszają na Międzywojewódzkie Eliminacje Chórów IX Ogólnopolskiego Festiwalu Polskiej Pieśni Chóralnej które odbędą się 28 X 1984 r. godz. 10, sala koncertowa Filharmonii Krakowskiej, Kraków, ul. Zwierzyniecka 1. Udział biorą wyróżnione zespoły z Przemysła, Rzeszowa, Krosna, Nowego Sącza, Kielc, Krakowa.

## „Radio” w Szczawnicy

Rozgłośnia Polskiego Radia w Krakowie zaprasza w najbliższą sobotę 27 X miłośników Pienin oraz Szczawnicy i jej okolic. W godzinach od 6.05 do 8.00 oraz od 12.00 do 14.00 na radiowej antenie programu II (68, 75 MHz) prezentowane będą sprawy Szczawnicy, osiągnięcia i kłopoty tego miasta — uzdrowiska. Będzie można również dowiedzieć się sporo o kulturze, zwyczajach i walorach artystycznych tych okolic.

Relacje ze Szczawnicy będą przekazywać Maciej Szymański, Kazimierz Strachanowski i Danuta Urbanik.

## Kto zgubił klucze?

W dniu 17 października zostały znalezione klucze od mieszkania. Leżały obok skrzynki pocztowej przy ul. Wielickiej 24. Pomimo tego, że znalazca, starsza Pani, dość długo czekała z nimi koło domu, a później nawet usiłowała dowiedzieć się, czy ktoś z pobliskiego domu ich nie zabrał, właściciel nie znalazł się. Klucze przyniosła do redakcji i są do odebrania w Dziale Łączności z Czytelnikami pok. 29 codz. (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 9-16. (dag)

## „Forum” dla dzieci

Nowa scena powstała przy Klubie Twórców Kultury „FORUM” — ul. Mikołajska 2, serdecznie zaprasza dzieci i rodziców na bajkę „Czerwony Kapturek” w wykonaniu aktorów scen krakowskich, Marii Andruszkiewicz, Danuty Steśłowicz, Sławomira Rokity i Andrzeja Wichrowskiego. Spektakle w niedzielę 28 października br. o godz. 10.30, 12.00, 13.30. Bilety do nabycia w biurze Klubu FORUM od godz. 10-17 każdego dnia z wyjątkiem sobót oraz na pół godziny przed spektaklem.

Zapis Józefa Siedleckiego Rkps

## Z redakcyjnego dyżuru

# Wątpliwi „lokatorzy” w akademiku

Zadzzwonił do nas student mieszkający w akademiku „Oaza” z prośbą o pomoc. Otóż do ich domu studenckiego wprowadził się bardzo niesympatyczny lokatorzy, z którymi nie mogą sobie poradzić. Małe to i bardzo złośliwe. Dokucza szczególnie porą nocną. Nie reaguje na prośby, ani groźby mieszkańców, tylko spokojnie gryzie sobie studentki ciała. Pluskwy, bo o nich tu mowa żyją coraz lepiej i wędrują coraz to wyżej i wyżej. Początkowo zamieszkiwały tylko dwa piętra, teraz zameldowały się w całym dziesięciopiętrowym wieżowcu. „Ani się uczęć, ani wypooczywać, gdy człowiek myśli o tym świątynie — dodają rozgoryczeni. Odpuszczonego akademika, ale one chyba są silniejsze i odporne na środki chemiczne. W każdym razie jest ich coraz więcej, a szczególnie upodobały sobie materace i tam przebywają całymi dniami, aby noca rozpocząć wędrówkę po pościeli

wreszcie ugryźć gdzie popadnie”.

Pluskwa też stworzenie, musi się czymś pożywić, ale... tu trzeba zdecydowanego działania. Działanie takie podjęto. Pokoje przywrócić do stanu surowego, łożka postawić na sztorc i do ataku na pluskwy. Brawo! Wszystko to jest wspaniałe, z pluskami trzeba walczyć, ale rozpoczął się rok akademicki, studenci podjęli naukę. Dokąd wyprowadzą się na okres dezynsekcji? Pod chmurką trochę za zimno? Do domu, kto ich zwolni? Nam nasuwa się jedno pytanie: przecież w okresie wakacji pluskwy siedziały sobie spokojnie w akademiku i wtedy można było wydać im wojnę (przecież były tu już w ubiegłym roku!!!), chyba że się mylimy i „robaczki” wyjechały razem z bracią studencką na zasłużony wypoczynek, a teraz w zwiększonej ilości natarły na akademik. DANUTA GÓRSZCZYK

# NOTATNIK KRAKOWSKI

## DZIŚ O GODZINIE:

\* 18 — KDK, Rynek Gł. 27 (s. Drewniana) — Najwspanialsze teatry świata. Dzieje i architektura. „Opera Paryska” — mówi dr K. Nowacki; o 22.30 (s. Marmurowa) — Koncert Andrzeja Rosiewicz.

\* 18 — Klub „STARÓWKA”, ul. Szecepańska 5/II p. — Wieczór filmowy.

## W SOBOTE:

\* 10.45 — Pałac Młodzieży, ul. Krowoderska 3 — i 12 — bajeczki filmowe; o 15 — A. Budziszewski — z cyklu „Zwierzęta z baśni i legend”, film „Przygody psa Cywila”. Ponadto możliwość zdobycia karty pływackiej; 11.15—12.00 oraz 15.45—16.30 — dziewczęta, od 12.45 do 13.30 oraz 16.30 — chłopcy, od 17.15 do 18.00 rodzice z dziećmi w wieku 6—10 lat.

\* 11 — Nowohuckie Centrum Kultury, pl. Centralny — Święto Łatawca — pokazy modeli latających.

\* 16—19 — SCK „ROTUNDA”, ul. Oleandry 1 — Disco Juniors; o 20 — Dyskoteka.

\* 17 — Świetlica TSKŻ, ul. Sławkowska 30 — Izaak Kerszt — „Dzieje państwa żydowskiego w Palestynie do niewoli babilońskiej. Upadek państwa żydowskiego w Palestynie”.

\* 17 — Teatr GROTESKA — PEWEX i Krak. Kolo Stow. Muzyki Ludowej „Country” zapraszają na Mityng Country z PEWEXEM.

## W NIEDZIELE:

\* 11.30 — ODK Tonie, ul. Łokietka 267 — Kiermasz i Giełda Książki; o 16 — Występ kabaretu „Takich Dwoch” (a każdy z jedną).

\* 16 — Klub „STARÓWKA” — kolorowe filmy dla dzieci.

\* W DDK Dworek Białostrądzki, ul. Papiernicza 2 — w sobotę i niedzielę, 27 i 28 bm. w godz. 9—20 — giełda sprzętu turystycznego i sportowego.



Potrzeba jest matką wynalazków... Receptę na uporządkowanie kolorowych odcinków uprawniających do zakupu pracownicy stacji CPN przy ul. Wrocławskiej. Takie oto pudełeczko z przezroczystego plastiku z odpowiednią ilością przegródek pozwala skutecznie segregować i liczyć małe karteczki.

Fot. JADWIGA RUBIŚ



## JERZY S. ŁATKA jest autorem dwóch książek o tematyce tureckiej: „Polacy w Turcji”, „Adampol — wieś polska”, a także następnych dwóch, znajdujących się w druku: „Carogrodzki pojedynek” i „Ognie nad Bosforem”.

Tematyka ta jest mu tak bliska, że nawet w książce poświęconej arcyksięciu Rudolfowi Habsburgowi „Oskarżam arcyksięcia Rudolfa” znajdują się wątki nawiązujące tematycznie również do spraw tureckich. Nie wie dziwnego, że Jerzy S. Łatka należał do założycieli Towarzystwa Polska — Turcja, które powstało w 1979 roku w Warszawie. Obecnie oddział krakowski Towarzystwa, w którym Jerzy S. Łatka pełni funkcję prezesa, reaktywuje swoją działalność.

— Naszą siedzibę mamy w krakowskiej „Kuchni”, gdzie spotykamy się w środę między godziną 15—17. Każdego interesującego się sprawami tureckimi chętnie widzimy w swoich szeregach.

— Kto obecnie należy do Towarzystwa? — Przede wszystkim osoby związane zawodowo z Turcją, a więc naukowcy zajmujący się turkologią, poza tym pra-



# O przyjaciółach znad Bosforu

owownicy przedsiębiorstw, które wykonywały roboty eksportowe w Turcji, a także ludzie po prostu interesujący się Turcją. Mamy kilku dziennikarzy, literatów i artystów.

— Jaki jest wasz program działania? — Planujemy dość ambitne. Przede wszystkim chcemy organizować spotkania poświęcone tematyce tureckiej. Pierwsze takie spotkanie odbędzie się udziałem prof. dr Zdzisława Żygulskiego — juniora — będziemy dyskutować nad cywilizacją anatolijską. Miejsce spotkania: „Kuchnia” 14 listopada godzina 18. Serdecznie zapraszamy zainteresowanych.

Nawiązujemy też kontakty ze środowiskami twórczymi w Turcji. Chcielibyśmy zorganizować w Ankarze wystawę rysunków satyrycznych Andrzeja Mleczki, a w Krakowie — ekspozycję prac któregoś z rysowników — satyryków tureckich. Chcemy propagować szerzej literaturę turecką, poprzez wydanie zbioru tłumaczeń utworów poetyckich twórców z tego kraju. Tutaj muszę przyznać, że mamy pewne zobowiązania wobec Turcji, bowiem literatura polska jest tam bardziej znana, niż literatura turecka w naszym kraju. Zamierzamy także wydać zbiór publikacji pt.

„Co nam dali Turcy” i album „Polskie pamiętki w Turcji”.

— Pamiętaj, że kiedyś lansowałeś hasło: „Polak — Turak dwa bratanki.”

— Uważam, że oba narody jeszcze przed dwoma wiekami zwaśnione teraz mają sporą szansę, aby zacieśnić przyjaźń, której dowody można było obserwować właśnie przez ostatnie 200 lat. I nawet nie musimy odwoływać się do legendy o sultanie czekającym na posta z Lechistanu, lecz wystarczy fakty, choćby takie, jak prawo szerokiego azylu, którego udzieliła Turcja żołnierzom rewolucji węgierskiej 1848—49 roku, czy też udział formacji polskich w wojnie krymskiej po stronie Turcji i związane z tym plany wojny o niepodległość Polski. Naród turecki żywi do nas wiele życzliwości i sympatii, a coraz bardziej zaczynają też interesować nas wspólne interesy gospodarcze, jak chociażby prowadzenie przez polskie firmy robót eksportowych w Turcji. Stąd też działania na rzecz zacieśnienia przyjaźni naszych krajów ma chyba racjonalne uzasadnienie.

Rozmawiał: RYSZARD DZIESZYŃSKI



Wezorem w Krakowskich Zakładach Farmaceutycznych „Polfa” odbyły się zakładowe ćwiczenia obrony cywilnej. Ich uczestnicy przygotowali się do akcji likwidującej skutki ataku lotniczego. Ćwiczeniem przyglądał się prezydent Krakowa Tadeusz Salwa. Na naszym zdjęciu: drużyna sanitarna podczas wynoszenia rannych z zagrożonego rejonu. Fot. STANISŁAW MAKAREWICZ



# Ludzie z jednej sztafety

**KIBICE** koszykówki, po raz pierwszy w tym sezonie ligowym, będą mogli obejrzeć w sobotnie popołudnie obydwie wiślackie drużyny, jako że koszykarki grają z LKS-em a koszykarze z warszawską Polonią.

Dużo większe emocje wzbudza spotkanie zespołów kobiecych. Do walki stają dwie znane „firmy”, zespoły od wielu już lat rywalizujące ze sobą o palme pierwszeństwa. Pojedynki Łódzko-Krakowskie są zawsze emocjonujące, walka o wygraną trwa do ostatnich sekund, wiele meczów kończyło się jednopunktowymi wygranymi którejs z drużyn. Czy tym razem będzie podobnie?

Pytam o opinie trenera kadry narodowej — **LUDWIKA MIĘTTE**.

Obserwowałem ostatni mecz Wisły ze Spójnią i tak słabego spotkania czolowych drużyn naszej ligi dawno nie widziałem. Ale sądzę, iż był to chwilowy kryzys formy i już w sobotę będzie lepiej. Moim zdaniem Wisła nie powinna mieć większych problemów z pokonaniem LKS-u.

— Podobno zarząd Polskiego Związku Koszykówki rozpatrywał ostatnio sprawę przejścia Małgorzaty Głiszczyńskiej do LKS i Teresy Komorowskiej do ROW-u. Czy zapady jakieś wiążące decyduje?

— Zarząd nie rozpatrywał sprawy udzielenia zwolnień tym koszykarkom, lecz jedynie zajmował się kwestią ustalenia podobnych warunków.

### „100 imprez dla wszystkich”

W NAJBLIŻSZA sobotę, 27 bm., TKKF proponuje:

● **turniej tenisa stołowego**, Nowa Huta, os. Stalowe 16 (DMR), godz. 16.

● **otwarty turniej szachowy**, ul. Spółdzielców 3, godz. 17.

— Ponadto w niedzielę, 28 bm.:

● **turniej tenisa stołowego o puchar Krakowskiego TKKF**, N. Huta, os. Stalowe 16, godz. 10.

czątku karencji obydwóch zawodniczek. Ponieważ nie chcą grać w Pabianicach i w Poznaniu, więc muszą przez rok pauzować. Zarząd ustalił tylko początek okresu karencji, w przypadku Głiszczyńskiej jest to bodajże koniec czerwca, Komorowskiej lipiec, ale dokładnych dat nie znam. Tak więc obie zawodniczki w tej chwili nie mogą nigdzie grać. Chyba że zainteresowane kluby dojdą do porozumienia, wtedy karencja może być cofnięta. Lecz nie wcześniej niż po sześciu miesiącach trwania. Z tego co się orientuję, działacze Pabianic ani nie chcą słyszeć o rozmowach z LKS-em, więc nasza reprezentacyjna siłownia musi rok pauzować. Jak wygląda sprawa Komorowskiej dokładnie w tej chwili nie wiem.

— Skoro już „dorwałem” Pana na rozmowę, to proszę o kilka słów przed meczem koszykarzy Wisły z Polonią.

— Mielśmy bardzo ciężki mionny tydzień. Mecz z Górnikiem w Wałbrzychu, potem z Zagłębiem u siebie i znów na wyjeździe z Lechem. Martwiłem się przegrana w Poznaniu, ale na pociechę zostaje fakt, iż rozegraliśmy tam dobry mecz. Chłopcy walczyli do końca, bardzo zaangażowani, chcieli wygrać. Gospodarze okazali się minimalnie lepsi, popełnili w meczu o kilka błędów mniej i wyszli zwycięsko z rywalizacji. Po tych meczach moi podopieczni byli mocno zmęczeni, więc ten tydzień był trochę luźniejszy, treningi były mniej męczące. Sądzę, że zawodnicy odzyskali siły, wigor i chęć do gry. Z Polonią powinni się więc uporać dość łatwo. Będziemy mieli w tym spotkaniu dużą przewagę wzrostu, zespół war-

szawski gra bowiem bez swych dwóch najwyższych (kontuzje) graczy — **Tafila i Jasińskiego**. Ale i z nimi też my byłibyśmy faworytem.

Koszykarze Hutnika pojechali do Wrocławia na spotkanie z Gwardią. Co prawda wrocławianie wygrali do tej pory tylko jeden mecz i są na dole tabeli, ale jest to zespół, który ma w swych szeregach kilku rutynowanych, dobrych graczy i trudno będzie się hutnikom pokusić o kolejne zwycięstwo.

A oto program sobotnich gier: **KOBIETY** — Wisła — LKS, **ROW** — Polonia, **AZS Poznań** — Lech (mecz dwóch niepokonanych dotąd zespołów), **Włókniarz** — Czarni, **Stal** — Szeja i Spójnia — **AZS Katowice**, **MEZCZYŹNI** — Wisła — Polonia, **Pogoń** — Górnik, **Legia** — Stal, **Zastal** — Śląsk i Zagłębie — **Lech** (szlagier kolejki).

W II lidze kobiet krakowskie zespoły grać będą z następującymi rywalami: **Hutnik** w Lublinie z **AZS-em**, **Korona** u siebie z **Odrą**, oraz **AZS Kraków** podejmować będzie lokalnego rywala **Wisłę II**. (lang)



(Dokończenie ze str. 1)

chów Groń — **Hucisko** — przejazd w obie strony pociągami — około pięć godzin marszu — 17 punktów do Górskiej Odznaki Turystycznej PTTK. **Zbiórka o godz. 7.00** na dworcu PKP w **Plaszowie** (odjazd o godz. 7.35), bilety wycieczkowe (powrotne) do **Huciska** — 54 zł.

**UWAGA:** w przyszłą niedzielę, tj. 4 listopada, wznawiamy akcję **Zdobyciemy Odnakę Przyjaciela Krakowa**. Szczegóły w najbliższych numerach „Echa”.

W **ROKU 1925**, jako osiemnastoletni młodzieniec, wstąpił do sekcji lekkoatletycznej Cracovii pan Kazio, który niebawem stał się jej ulubieńcem, szczególnie znany ze swego nadmiaru szacunku dla... niepunktualności. Sprawiedliwie trzeba jednak przyznać, że czasami potrafił się zmobilizować. Dowodem tego taki oto zapis: „Razu przyszedł Kazio ku ogólnemu zdumieniu na pół godziny przed odjazdem pociągu. Proszę sobie pomyśleć. „On” gotowy jest do odjazdu już na pół godziny przed czasem, to doprawdy coś niebywałego. Skolicki oczy przeciera i ogląda Kazia ze wszystkich stron, a Kazio nie, obojętny trzyma walizkę w ręce i czeka. Na parę minut przed odjazdem, gdy wszyscy zbrani zamierzali usiąść do pociągu, w Kazia jakby piorun uderzył, rzucił nagle walizkę, odbiega szybko i woła, że musi się ogolić. Naturalnie cała wiara w pogoń za Kochasem, co było trudne, gdyż na bieżni on przeważnie z nimi wygrywał, no ale jakos odpedził go i pod silną eskortą, częstowany kuksamii, spóźniony amator golenia usiadł do pociągu.”

Co by jednak nie powiedzieć, biegaczem był pan Kazio znakomity. Dzięki niemu, w lipcu 1927 roku prasa sportowa pisała: „Biało-czerwony sztandar zaczynała szumieć na masztach całego świata. Ostatnio powiewał on dumnie na międzynarodowych zawodach YMCA w Kopenhadze, gdzie członek Cracovii Drozdowski zdobył dwa pierwsze miejsca, osiągając na 400 m czas 52,7 sek., a na 400 m przez płotki — 58,1 sek. Wyniki te stoją na poziomie rzeczywiście bardzo wysokim.”

Wprawdzie Kazimierz Drozdowski, bo o nim to mowa, wygrał wtedy jedynie bieg na 400 m ppł,

zaś drugie zwycięstwo odniósł tylko w... eliminacjach, ale za to oba przytoczone rezultaty uzyskał w jednym dniu, co dodatkowo podnosi ich wartość. Ponadto był pan Kazio wielokrotnym mistrzem i rekordzistą **KOZLA** oraz medalistą mistrzostw kraju w lekkoatletyce. Ze względów zawodowych, w roku 1937 przeniósł się pan Kazio do Katowic, zasilał tamtejszą **Pogoń**, w barwach której bił rekordy Śląska,

„Muskiem”. Skolicki, Drozdowski, Irblich i Lubaczewski — ludzie z jednej sztafety, wszechstronni sportowcy, zdobywcy wielu medali mistrzostw Polski, w tym trzech ostatnich złotych w... szczyptomiaku. Ludzie jakże zasłużeni dla naszego miasta i kraju... Po ukończeniu w 1931 roku Studium Wychowania Fizycznego UJ, mgr Lubaczewski pracował jako nauczyciel, będąc równocześnie aktywnym działaczem



Rok 1927. Sztafeta 4x400 m Cracovii. Od lewej: Marian Lubaczewski, Zbigniew Skolicki, Artur Irblich i Kazimierz Drozdowski.

a także parokrotnie występował w reprezentacji lekkoatletycznej Polski. Okupację spędził w Krakowie, uczestnicząc tu czynnie w działalności konspiracyjnej Armii Krajowej. Aktualnie inżynier Kazimierz Drozdowski prowadzi prywatną firmę budowlaną w Katowicach-Ligocie.

Razem z panem Kazimierzem w barwach Cracovii startował także wspomniany już przez nas; mgr **Zbigniew Skolicki**, pseudo „Irwitt” oraz wiedeńczyk **Artur Irblich**, „specjalista od wybuchowych i petnych dzikości okrzyków”, po wojnie gorący orędownik austriacko-polskiej przynajmniej na terenie Innsbrucka. W latach 1926—1930, w biegach sztafetowych trójkę tę uzupełniał **Marian Lubaczewski**, popularnie zwany

sportowym. Z chwilą wybuchu wojny „żarliwy patriotyzm, żyłka literacka i temperament organizacyjny pchnęły go do pracy konspiracyjnej. Latem 1940 roku został rozstrzelany przez Niemców. Tak skończyła się kariera Muska. Na miejskim Stadionie Sportowym w Krakowie przewidziane jest miejsce na tablicie pamiątkowej. Na nich zabłądził krótko nazwiska Muska i jemu podobnych, poległych i zamordowanych sportowców ziemi krakowskiej” — pisano w 1946 r.

**ILU ICH BYŁO? ILU Z NICH DOCZKAŁO SIĘ TRWAŁEGO UPAMIĘTNIENIA?** W naszym głębokim przekonaniu, jak najlepsze udzielenie rzetelnej odpowiedzi na te pytania jest moralnym obowiązkiem całego środowiska sportowego **KRAKOWIA**.

**RYSZARD WASZTYL**

### TELEGRAFICZNIE

**USTROŃ.** Po 5 rundach szachowych drużynowych mistrzostw Polski prowadził **Chemicz Bydgoszcz** przed **Avią Świdnik** i **Górnikiem** Mysłowice.

**RZYM.** **Władysław Żmuda**, reprezentacyjny piłkarz polski, ma występować, jak podano, w I-ligowej drużynie włoskiej — **Cremoneza**.

**BELGRAD.** Sekretarz Jugosłowiańskiego Komitetu Olimpijskiego — **Časlav Velje** oświadczył iż **Belgrad** jest gotów podjąć się organizacji Olimpiady letniej w 1988 r.

**PEKIN.** Mistrz olimpijski z Los Angeles w strzelaniu — **Xu Haifeng** przekazał swój złoty medal do Muzeum Rewolucji w Pekinie.

### Cracovia „idzie jak burza”

**SZCZYPIORNISTKI** **AZS** Wrocław i Cracovii odrobiły wczoraj ligowe zaległości, spowodowane występami wrocławianek w Pucharze Europy, i rozegrały drugie zaległe spotkanie. Ponowne zwycięstwo uzyskały krakowianki, które „idą jak burza” i do tej pory w 16 meczach straciły zaledwie 4 punkty!

**AZS — CRACOVIA** 26:28 (16:15). Najwięcej bramek: dla Cracovii — **Golik 9**, **Figas 6** i **Siodiak 4**, dla **AZS** — **Kamińska 11**, **Makarow 4**.

Miał rację trener **Surdyka** obawiając się wczorajszego meczu, ale i nie mylił się także wierząc w sukces swej drużyny. Krakowianki wygrały, po bardzo zaciekłej walce, zdobyły bardzo cenne kolejne punkty i znów są na czele tabeli z przewagą aż sześciu punktów nad **Pogonią**.

1. <b>CRACOVIA</b>	16 28 415—341
2. <b>Pogoń</b>	16 22 382—341
3. <b>Skra</b>	16 21 385—353
4. <b>Ruch</b>	16 15 361—365
5. <b>AZS Wr.</b>	16 15 369—377
6. <b>Start</b>	16 13 379—401
7. <b>AKS</b>	16 13 362—385
8. <b>AZS K.</b>	16 13 397—432
9. <b>Sośnica</b>	16 11 355—387
10. <b>Szeja</b>	16 9 351—374

Program najbliższej kolejki: **KOBIETY** — Cracovia — Sośnica, **Start** — Pogoń, **Szeja** — **AKS**, **Skra** — **AZS Katowice**, **Ruch** — **AZS Wrocław** (te ostatnie mecze w sobotę i w niedzielę), **MEZCZYŹNI** — **Hutnik** — **Posnania**, **Wybrzeże** — **AZS Warszawa**, **Grunwald** — **Pogoń**, **Korona** — **Anilana**, **Śląsk** — **AZS Górzów**.

### Dokąd zmierza Cracovia?

Budowa i modernizacja obiektów, organizacja i finansowanie sprawy, to nie jest jednak głównym celem — działalności sportowej. Na zewnątrz, Cracovia ocenia się przede wszystkim przez pryzmat wyników, tabel.

Do tego obecnie najwięcej mówi się o szczypiornistkach. Mimo że tułają się po wypożyczonych salach, są na I. miejscu w ekstraklasie. Tworzą drużynę, która ma duże szanse wywalczania mistrzostwa tytułu. Wspólna to zasługa zawodniczek, trenera i preżera grupy działaczy.

Widać też postępy u hokeistów, którzy są „oczkiem w głowie” dyrektora klubu **Zbigniewa Łopatki**. Na początku sezonu nie

uniknięto jednak w tej sekcji dość poważnego zrzutu. Za taki uważamy zwolnienie z dnia na dzień trenera **Andrzeja Stożka**, który przygotował przecież zespół do rozrywki, lecz nie dane mu jest zbierać owoców swojej pracy. Nowy szkoleniowiec **Józef Kurek** na pewno przewyższa dotychczasowego doświadczeniem, kwalifikacjami i wymaganiami. Dobrze się stało, że przyjął ofertę Cracovii. Szko-

da tylko, że szybko zapomniano o zasługach **A. Stożka**. Przypominajmy więc w tym miejscu, że dwa razy przejmował drużyny w trudnych dla nich chwilach i potrafił wyprowadzić ją z kryzysu. Już tylko za to należało mu się lepsze potraktowanie przez kierownictwo Cracovii.

Na koniec o tych, którzy są orczykami największych zmarnotwień, czyli o piłkarzach. Pessimisci wysuwają nawet tezę o powtarzalności historii, przypominają losy „pasów” sprzed kilkunastu lat, kiedy właśnie po spadku z ekstraklasy nie udało się opanować sytuacji i futbolisci wyładowali w „okrągówce”. Przedostatnie miejsce w II lidze jest owaźnym sygnałem

ostrogawczym. Jak zapobiec katastrofie? Nie wystarczy — jak sugerują niektórzy — zmienić trenera. Potrzeba głównie rutynowanych zawodników, o sprawdzonych umiejętnościach, którzy byłiby w stanie wypełnić lukę po **Kubisztalu**, **Nazimku**, **Janikowski**, **Tureckim**. Tyłdzień takich znaleźć? Niczym są pieniądze, nawet owe kilkanaście milionów za zbyt pochopnie sprzedanych graczy, skoro piłkarski rynek świeci pustkami. Prowadzono rozmowy z **Brzezińskim** z **Górnika** Zabrze, podawano próbom **Marcinkowskiego** z **Lecha**. Ale jak na razie nie sfinalizowano tych transferów. Z tego co wiemy „odstępne” jest za wysokie.

Najbliższa przyszłość pokaże dokąd zmierza Cracovia. Czy stanie się wreszcie klubem preżym organizacyjnie i bogatym znów w sukcesy, czy też zadolowi się rola „średniaka” polskiego sportu. Sytuacja ma niewdzięczną bo nawet na lokalnym krakowskim podwórku konkurencja nielicha, w postaci wspaniałego przez **Hute** im, **Lenina** — **Hutnika** i **gwardyjskiej Wisły**. Siłą rzeczy Cracovia nie jest jedynym obiektem zainteresowań tych, którzy dają bądź rozdzielają środki, a jako klub startujący nie bardzo może liczyć na pomoc swojego stosunkowo biednego zrzeszenia.

**JERZY SASORSKI**

— W takim razie...  
— W takim razie to nie ma do rzeczy! Siadaj. Pan również, **Piquemal**, **Okropnie** nie lubię rozmawiać z ludźmi, którzy stoją. Przeruczył parę kart.  
— Uczylis go grać w helotkę, we dwójkę? Prawdopodobnie tak właśnie było. **Piquemal** był chyba człowiekiem, który nigdy w życiu nie miał kart w ręku.  
— Wykładasz karty na stół, **Benoit**?  
— Nie mam nic do powiedzenia.  
— Świętnie. W takim razie ja będę mówił. Na stole stała butelka wina i jedyna szklanka. **Piquemal**, który nie grał w karty, również nie pił, nie palił. Czy zdarzało mu się spać z kobietą? Może i nie. **Patrzył** na **Maigreta** z miną dziką, jak zwierzę zapędzone w pułapkę.  
— Długo już pracujesz dla **Mascouлина**?  
W rzeczywistości, **Benoit** w tym otoczeniu prezentował się mniej szmatławie niż w **Parryzu**, może dlatego że czuł się bardziej na swoim miejscu tutaj. W gruncie rzeczy pozostał wiewsiakiem; w swojej wiosce musiał być pyszałkiem, który na swoje nieszczęście opuścił rodzinne miejsce, żeby próbować szczęścia w **Parryzu**. Fortele jego, szacherki były to fortete i szacherki chłopca na jarmarku.  
— Chcąc sobie dodać animuszu, nalał sobie wina i zapytał ironicznie:  
— Panu pewnie się nie proponuje?  
— Dziękuję, **Mascoulin** potrzebuje takich ludzi jak ty, choćby tylko po to, żeby sprawdzić wiadomości, jakie napływają do niego ze wszystkich stron.  
— Proszę sobie gadać.  
— Kiedy dostał list od **Piquemala**, zrozumiał, że to najpiękniejsza okazja w jego karierze i wszystkie szanse są po jego stronie, jeżeli dobrze zagra tą kartą, będzie trzymał w szachu sporą liczbę osobistości politycznych.  
— Co pan mówi.  
— Właśnie mówię.



**Maigret** wciąż stał. Złożył ręce na plecy, fajkę miał w ustach, chodząc w jedną stronę od kominka do drzwi i z powrotem, zatrzymując się niekiedy przed jednym z obu mężczyzn, gdy tymczasem **Janvier** usiadłszy na rogu stołka, słuuchał z uwagą.  
— Najbardziej jednak wprowadzało mnie w błąd to, że zobaczywszy się z **Piquemalem** i mogąc zdobyć raport, posłał go do ministra robót publicznych.  
**Benoit** uśmiechnął się z miną pyszałka.  
— Zrozumiałem to natychmiast, zauważywszy u **Mascouлина** fotokopiarke. Czy chcesz, **Benoit**, żebyśmy ustawili wydarzenia w porządku chronologicznym? Zawsze możesz mi przerwać, jeżeli się pomyle.  
**Mascoulin** otrzymuje list **Piquemala**. Jako ostrożny, wzywa ciebie i poleca ci zebrać informacje o nim. Ty domyślasz się, że to sprawa poważna, że ten pocziwina rzeczywiście ma możliwość wystarać się o raport **Calame**.  
W tym momencie powiadasz do **Mascouлина**, że znasz kogoś w **Robotach Publicznych**, dyrektora gabietu: Gdzie się z nim zetknąłeś?  
— To nie pańska sprawa.  
— Nie ma to żadnego znaczenia. Facet siedzi w tej chwili w moim gabinecie i te szczegóły załatwimy niebawem. **Fleury** to biedny typ, zawsze bez pieniędzy. Tylko że ma jeden wiel-

ki przywilej, ma wstęp otwarty do koi, które zamykają drzwi przed nosem takiemu gołodolcowi jak ty. Musiał pewnie za parę banknotów przekazać ci parę poufnych wiadomości o niektórych ze swoich przyjaciół.  
— Niech pan wali dalej.  
— Teraz spróbuj zrozumieć, co mówię. Jeżeli **Mascoulin** otrzyma raport z rąk **Piquemala**, w praktyce będzie zobowiązany do opublikowania dokumentu i rozpęta skandal. **Piquemal** bowiem jest człowiekiem na swój sposób uczciwym, fanatykiem, którego trzeba by zabić, żeby go zmusić do milczenia.  
Przekazanie raportu do Zgromadzenia Narodowego awansowałoby **Mascoulina** do roli gwiazdy, na pewien czas, powiedzmy, to prawda.  
Ale to jest znacznie mniej interesujące, niż mieć go w swoim posiadaniu i trzymać w szachu tych, których raport kompromituje.  
Straciłem wiele czasu, żeby to przemysleć. Nie jestem na tyle zespity, żeby móc wcielić się w jego skóre.  
A więc **Piquemal** udaje się do pani **Calame**, gdzie wie doskonale, bo to widział, przechowywana jest kopia raportu **Calame**. Wsuwa dokument do teckzi i pędzi do **Mascouлина**, na ulicę **Antin**.  
Kiedy tam w końcu dotarł nie musisz już go dalej śledzić, bo wiesz, jak potoczą się wypadki, a więc walisz do Ministerstwa Robót Publicznych, gdzie **Fleury** lokuje się w swoim biurze.  
Pod jakimkolwiek pretekstem **Mascoulin** zatrzymuje **Piquemala**, a w tym czasie jego siostrzyczki sekretarz robi fotokopie raportu.  
Następnie zachowując wszystkie pozory człowieka uczciwego, odsyła swojego gościa i każe odnieść dokument komu należy, to znaczy panu ministrowi.  
Czy tak było?  
(C. d. n.) (55)

## CZAS PRZESZŁY I PRZYSZŁY

DZIEJE  
POWSZECHNE  
I OSOBISTE

W czasie proszonego obiadu — jak to w czasie proszonego obiadu, rozmowa przeskakuje z tematu na temat. Przy kolejnym znakomitym daniu schodzi na doświadczenia gastronomiczne biesiadników. Mowa jest o niezwykłych, a smakowitych potrawach jadanych w Polsce i na świecie — jeżeli ktoś miał okazję podróżować. W tym gronie akuratnie sporo osób jeździło nieco po Europie więc wymiana doświadczeń wyraźnie się ożywia. Zaczyna się w końcu opowieść o niewielkiej włoskiej restauracji, do której opowiadający trafił posługując się pożyczonym od przyjaciół starą przewodnikiem. Na ten sygnał wszyscy porzucają wątek kulinarny. Wyobraźcie sobie — mówi jeden z uczestników obiadu, że ktoś próbowałby poruszać się po Krakowie z przewodnikiem sprzed 60 lat. No nie — mówi ktoś inny — zastanówcie się, jak wiele ulic zmieniło swe nazwy, a lokali przeznaczanie. Tak — dorzuca następny gość między kęsami — i dzisiaj sprawa też nie jest prosta. Przecież w przewodniku powinny być zawarte różne informacje natury praktycznej. A u nas jest tak, że dziś kawiarnia, jutro sklep z guzikami, a za chwilę księgarnia. Rzeczywiście — myślę, gdy przed kilku laty znalazłam się w Budapeszcie, koryztałam bez jakichkolwiek kłopotów z przewodnika wydanego na początku lat sześćdziesiątych. To samo w Pradze.

Na to wszystko odzywa się jedna z pań — o czym wy Państwo w ogóle rozmawiacie? Jakże przewodniki? Przecież przewodników po Krakowie po prostu nie ma. No właśnie — po co zastanawiać się, czy informacje są mniej lub bardziej aktualne, skoro nie ma podstawowego przedmiotu rozmowy. Ostatnio przyjechała do mnie znajoma, kontynuując oważ pani — znajoma jest wjedenką bardzo dobrze znającą język polski i zajmującą się polską literaturą, a w związku z tym niezwykle zainteresowaną wszystkim co polski i jej kultury dotyczy. W Krakowie była po raz kolejny i po raz kolejny biagała swą gospodynię o zdobycie przewodnika po Krakowie. Oczywiście łatwiej, mimo wszystko, byłoby jej korzystać z przewodnika w języku niemieckim, ale bez większych dąsów przystałaby również na przewodnik w języku polskim. Niestety, takiego prezentu krakowska pani, swej wiedeńskiej przyjaciółce zrobić nie mogła, bo jak się rzekło — przewodników, ani nawet jednego przewodnika po Krakowie nie ma. Te, które wydano przed kilku laty, dawno już zniknęły z półek, o nowym jakoś cicho.

Przewodnik po mieście to nie tylko pomoc dla przyjeźdźcy, zbiór podstawowych informacji i danych, to nie tylko opis jego historii i zabytków, ale także rodzaj dokumentacji pozostającej po podróży. Pamięć jest zawodna. Przywieziony z podróży przewodnik to bardzo często coś w rodzaju specjalnego prywatnego pamiętnika. Gdy chcemy przypomnieć sobie jakiś szczegół z waju, miejsce, obraz, dom — sięgamy właśnie po przewodnik ze wspomnianego miejsca i natychmiast powraca do nas jak żywa cała sytuacja.

Przewodnik jest też najczęściej pierwszym i podstawowym źródłem wiedzy o danym kraju i mieście. On dopiero prowadzi nas do szukania dalszych źródeł wiedzy, wskazuje na momenty i obiekty najciekawsze, którymi warto zająć się bliżej. Jeżeli kraj lub miasto nas naprawdę zainteresują, to właśnie poprzez przewodnik zaczniemy poszukiwać opracowań szczegółowszych. W końcu — nie ma miast tak pięknych, aby sam ich wygląd mówił za siebie. Stojąc przed arcydziełami architektury czy malarstwa chcemy dowiedzieć się o nim możliwie jak najwięcej, o tym jak powstało, kto je tworzył, o tym jakie anegdoty związane są z jego dziejami. Ono samo, choćby najwspanialsze, tego nie powie.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK

P.S. Po ukazaniu się felietonu pojawił się w księgarniach przewodnik Leszka Ludwikowskiego „Kraków i okolice” (II wyd. nakład 30 tys. cena 170 zł). Przewodnik zawiera 11 tras zwiedzania, spis mappek, planów, rzutów i rysunków. Załącznik stanowi wielobarwny plan miasta ze spisem ulic.



Jeden z bardziej zaniedbanych nagrobków na cmentarzu Rakowickim. Grób rodziny Mireckich. Tu spoczywa Franciszek Mirecki, pionier szkolnictwa muzycznego w Krakowie. Fot.: JADWIGA RUBIŚ

Zanim zapłoną  
znicze...(Z PROF. ALEKSANDREM KRAWCZUKIEM  
ROZMOWIA KATARZYNA KIETA)

Rokrocznie dzień 1 listopada — Święto Zmarłych — skłania do wspomnień, jest chwilą refleksji i zadumy. Na grobach bliskich zapala się znicze. Są jednak groby, o których dziś nikt już nie pamięta. Znamienici niegdyś ludzie, zasłużeni dla miasta członkowie magistratu, profesorowie, lekarze, spoczywają w zapomnieniu. O pozycji, jaką zajmowali, świadczy wystawne nagrobki, starannie wyrzeźbione napisy. Dziś litery rozmyły, a płyty nagrobne popękane i zarosnięte przez chwasty, zamieniają się w bezkształtną masę kamienia. Dzieła zniszczenia dokonuje czas.

Komisja Ratowania Cmentarza Rakowickiego, działająca przy Obywatelskim Komitecie Ratowania Zabytków Krakowa, cztery lata temu podjęła trudną walkę o uchronienie najcenniejszych grobowców przed całkowitą ruiną. O rozmowę poprosiliśmy przewodniczącego Komisji prof. Aleksandra Krawczuka.

— Kto był inicjatorem powołania Komisji?

— Była to inicjatywa społeczna. Widok cmentarza był dla mnie i dla wielu innych krakowian po prostu wstrząsający. Jest to niepojęte, że przy takim kulcie zmarłych, jaki istnieje w Polsce i stonku Polaków do pamiętek historii, wiele grobowców pozostawionych jest zupełnie bez opieki, w całkowitym opuszczeniu. Postanowiliśmy zadbać o nie, odnawiać je i konserwować. Staraliśmy się także wyrobić w społeczeństwie poczucie odpowiedzialności za stan, wygląd cmentarza jako całości. Przecież stanowi on część wspaniałej historii Krakowa, a wiele nagrobków to arcydzieła sztuki kamienniarzkiej.

— Skąd czerpicie fundusze na swoją działalność?

— Liczymy przede wszystkim na ofiarność mieszkańców Krakowa, którym leży na sercu wygląd cmentarza Rakowickiego, a muszę przyznać, że jest ich wielu. Dzięki tej pomocy możemy zebrać skromne fundusze, które przeznaczamy na ratowanie najbardziej zagrożonych nagrobków. Rokrocznie 1 listopada organizujemy kwestę, która dzięki ofiarności przybywających na groby bliskich, dała nam w 1983 r. około pół miliona złotych. Oprócz tego nasze fundusze powiększają się o dochody z wydawnictw. Wydaliśmy już plan cmentarza, natomiast Krajowa Agencja Wydawnicza wraz z „Gazetą Krakowską” ofiarowała nam 700 tys. zł z dopłat do „Przewodnika po cmentarzu Rakowickim”. Bardzo dużą pomoc niesie nam Krakowski Klub Kolekcjonerów oraz Towarzystwo Miłośników Książki, którym za szczególną ofiarność pragnę podziękować.

Poza tym groby są odnawiane nie tylko z naszych funduszy. Swoją dużą udział w ratowaniu cmentarza ma także Wydział Kultury i Sztuki UM.

— Panie Profesorze, jakie kryteria decydują o tym, który z grobowców będzie odnawiać?

— Przede wszystkim nie decyduje o tym nazwisko zmarłego. Oczywiście staramy się, by nagrobki znanych osób, wybitnych i zasłużonych krako-

wian, otoczyć opieką. Ale wobec majestatu śmierci wszyscy są równi. Tak więc otoczono opieką np. groby żołnierzy, którzy polegli w I wojnie światowej. Tutaj właśnie ogromne zasługi położył Klub Kolekcjonerów z prezesem Ryszardem Kucharzkiem. Członkowie Klubu własnym kosztem i dosłownie własnymi rękami odczyścili i uformowali 200 mogił żołnierskich z lat 1914—1920. Na razie, ze względu na to, że fundusze mamy skromne, skupiliśmy swoją działalność w głównej alei cmentarza, w rejonie kaplicy. Tu odnowiliśmy około 30 nagrobków, wszystkie prace wykonał PKZ-y, stosując, za co jesteśmy im bardzo wdzięczni, ceny możliwie umiarkowane.

— Czy kontaktujecie się z rodzinami zmarłych, które może wspomogłyby Was finansowo?

— Na razie tego typu sytuacji nie zaistniały. Wprawdzie za zgodą rodziny Kossaków umieściliśmy tablicę z napisami osób pochowanych w ich grobowcu, ale w tym przypadku chodziło o gest hołdu społeczeństwa krakowskiego dla artystów tak zasłużonych dla naszego miasta. Zresztą koszt tablic pokrył Klub Kolekcjonerów.

— Czy zamierzacie objąć opieką także inne cmentarze, chociażby bardzo stary cmentarz Żydowski?

— Nie, nie możemy bowiem przy tak skromnych środkach rozpraszać wysiłków. Na innych cmentarzach, w tym także i Żydowskim prowadzone są obecnie prace inwentaryzacyjne. My zajęliśmy się tylko cmentarzem Rakowickim, który jakoś nie miał szczęścia ani do opracowań naukowych, ani do prac konserwatorskich, w przeciwieństwie choćby do cmentarza Powązkowskiego w Warszawie. Pierwszy przewodnik po cmentarzu Rakowickim ukazał się w 1908 roku, natomiast cmentarz w ogóle nie był opracowywany pod kątem wartości artystycznej nagrobków, przez historyka sztuki. Dopiero w maju tego roku ukazała się w Wydawnictwie Literackim książka Karoliny Grodzkiej-

## Wiersz o Krakowie

Michalina Janoszanka

## Plantacje

Jak taśma wycięta z gąszczy  
leśnych —  
Zawiązana na murów  
palisadzie,  
Jak oaza na pustyni  
bruków skwarnych,  
Cieniem kojąca krew  
tętniącą ulicy wrzaskiem.  
Jak wawrzynu więź wieńcząca  
skroń strudzoną,  
Jako chłodna szmaragdowa  
kolja

Na piersi miasta,  
Plant zieleń się dum i pyszni.

Wiosną wyciąga nad idących  
życia szlakiem wartkim  
Lepkie od pąkowania  
gałęzi ramiona,

Latem wachlarze kasztanów  
listowia

Kłoni,  
Jakby niegdyś nad czołem  
córci Faraona,

Płóca strusie  
Jesienią w złociej rozsypanym  
z drzew zdartym,

Listopada szponem,  
Jako w toni stopa brodzi,  
A szept smętny,  
Rozszemranej powodzi  
klonu liści,  
Poucza, że: „Memento mori”.

Zimą zmienia się znów  
dekoracja,

W czarowne okiści baśnie,  
I plant wstęga staje się  
jakby z cukru,

I kryształów  
Gawęda, o ogrodzie lodów  
wieszczki —

Sniegu blamy, i zmarznięte  
sople,

Chłoną zimne słońca blaski,  
A z drzew, gałęzi,  
i telegraficznych drutów,  
Sypią się skrzące djamentowe  
gwiazdki,

Których profan niedocenia,  
Wiedząc, że w analizie,  
To są tylko zmrożone  
wody krople.



(Dokończenie na str. 2)

W połowie lat trzydziestych, a dokładnie w roku 1936 odbyły się pierwsze „Dni Krakowa” — impreza, która w założeniu miała być wielkim festiwalem sztuki polskiej przyciągającym publiczność z kraju i zagranicy. Nie wiemy jak potoczyłyby się losy tego ciekawie zapowiadającego się festiwalu, gdyby nie II wojna światowa. Co prawda po jej zakończeniu „Dni Krakowa” odbywały się nadal, ale zmieniły jakby nieco charakter stając się bardziej rodzajem święta i festynu niż festiwalu sztuki. Potrzeba organizowania znaczących imprez artystycznych o zasięgu ogólnopolskim i międzynarodowym Krakowa jednak nie opuściła i jej zawdzięczamy pojawienie się wielu inicjatyw potrzebę tę zaspokajających, z których dwie nabrały rzeczywistej poważnej międzynarodowej, można śmiało powiedzieć — światowej rangi. Jedną jest Międzynarodowy Festiwal Filmów Krótkometrażowych, drugą — Międzynarodowe Biennale Grafiki. Obie imprezy narodziły się w latach 60-ych, są niemal równoletkami.

Jeśli film trudno uznać za dziedzinę sztuki, w której Kraków jest ośrodkiem wiodącym, o tyle grafika jest nią z pewnością. Nie tylko miejsce Biennale, ale przede wszystkim chyba autorytet krakowskiego środowiska plastycznego sprawiają, że ranga tego międzynarodowego spotkania rośnie z każdą kolejną imprezą.

Dla artystów Biennale jest przede wszystkim miejscem konfrontacji, momentem gdzie — jak mówi prof. Andrzej Pietsch — mogą zobaczyć się na szerszym tle. Dla publiczności to spotkanie z najrozmaitszymi postawami, tendencjami, metodami twórczymi, to także poznanie poprzez grafikę problemów i dylematów nurtujących inne społeczeństwa.

Oba krakowskie międzynarodowe festiwale mają jedną cechę wspólną — nie stawiają żadnych barier formalnych, ideowych, tematycznych, wiekowych. W pewnym okresie cechę tę, w przypadku obu festiwali tu i ówdzie krytykowano, twierdząc, że ten typ otwartości powoduje brak określonego wyrazu imprezy, jej opowiedzenia się po czyjejś stronie, uznania jakiejś metody za wiodącą.



„Szybujące dzieci” (akwaforta) i „Wenus” (akwaforta) — grafiki Hannsa Postmy z Holandii, laureata Grand Prix pierwszego Biennale w 1968 roku. Prace te są eksponowane na towarzyszącej tegorocznej Biennale retrospektywnej wystawie w Pałacu Sztuki.

Rep. J. RUBIS

## Wokół Biennale

Dziś nikt już chyba takiego zarzutu nie czyni. Wydaje się bowiem, że właśnie owa otwartość stała się siłą obu festiwali. W każdym razie można powiedzieć to o Biennale Grafiki. Gwałtowne mody szantazujące niemal środowiska twórcze jeżeli nie umarły śmiercią naturalną, to w każdym razie straciły na gwałtowności. Grafika natomiast rozwija się nadal penetrując coraz to nowe obszary myśli, formy i... nowe obszary geograficzne. Bardzo udana, moim zdaniem, wciągająca widza, wystawa X MBG jest tego potwierdzeniem.

Główna, konkursowa wystawa Biennale jest od samego początku festiwalu osią, wokół której mają miejsca inne, ważne wydarzenia artystyczne, jest ich powodem, bo gdyby nie Biennale zapewne nie następowałyby one z taką regularnością. Ich rangę trudno przecenić. Można nawet stwierdzić, że momentami przesłaniały jakby wydarzenia główne — czyli samo Biennale. Dlatego warto im poświęcić nieco uwagi, by dobitnie zdać sobie sprawę z tego, jak wiele Biennale zawdzięczamy.

Już w czasie II Biennale w roku 1968 jako wystawę towarzyszącą zorganizowano w Muzeum Narodowym, jego staraniem, retrospektywę grafiki

polskiej, w dwa lata później niezwykle interesującą wystawę polskiej grafiki ludowej. Z roku 1972 pamiętamy konkursową wystawę „Kopernik i jego myśli”. Owcześnie Biennale towarzyszyły również bardzo ciekawe pokazy narodowe grafiki: radzieckiej, japońskiej, chilijskiej, włoskiej, szwajcarskiej, amerykańskiej, węgierskiej, czeskiej, RFN i NRD. Następne Biennale przyniosło znakomitą wystawę „Grafika w Krakowie 1945—1974” zorganizowaną przez Muzeum Narodowe. Prawdziwy róg obfitości wystaw rozsypany się przy okazji VI MBG w roku 1976. Wtedy to Muzeum Narodowe przygotowało wspaniałą wystawę „Ekspressionizm w grafice polskiej”. Obok niej uwagę publiczności przyciągały bardzo ciekawe wystawy autorskie wybitnych polskich i zagranicznych teoretyków i krytyków sztuki, którzy — mówiąc w największym skrócie — przedstawiali swoją własną estetykę, te metody i postawy twórcze, które im samym wydawały się najciekawsze i najbardziej wartościowe. Zestaw 6 wystaw pozwalał na ogarnięcie najważniejszych nurtów współczesnej grafiki. Następnie Biennale towarzyszyły dwie wyróżniające się wystawy — przygotowana przez Muzeum Narodowe wystawa „Ilustracja — figura” oraz odbywająca się w Pałacu Sztuki „Grafika: metody,

postawy, tendencje”. W końcu — w roku 1980 wystawa w Pałacu Sztuki „Kontakt — od kontemplacji do agitacji”.

Jeżeli do wymienionych tu wystaw dodamy jakby obowiązkowe, towarzyszące każdemu Biennale wystawy autorskie laureatów poprzednich MBG, odbywające się w Katowicach wystawy „Intergrafia” to otrzymamy listę ponad 60 wystaw wywołanych przez Biennale. Jest to liczba imponująca, jeszcze ważniejsze jednak jest to, że były to wystawy noszące wszelkie znamiona wielkich wydarzeń artystycznych, przyciągające spore grupy zwiedzających, nie zawsze dotąd grafiką zainteresowanych. Były to wystawy, których znaczenie poznawcze, edukacyjne trudno przecenić.

Tegoroczne Biennale nie oferuje nam wystaw aż tak wielu. Ale wystawie głównej towarzyszy zażyta „Laureaci MBG 1966—80”, która zasługuje na szczególną uwagę. Tytuł wystawy mówi dokładnie o jej treści. Zebrane w jednym miejscu i czasie dzieła nagradzane na kolejnych Biennale układają się w fascynujący obraz grafiki światowej, mówią bardzo wiele o tym, czym żyją artyści, jakimi tropami biegają ich poszukiwania. Mówi ta wystawa jednak przede wszystkim bardzo wiele o samym Biennale, wystawiając mu świadectwo imprezy poważnej dbającej o artystyczną rangę, nie ulegającej efektom pozornym.

Chyba właśnie ona spowodowała we mnie przekonanie, że krakowskie Biennale ma wszelkie szanse, by z każdym kolejnym zdobywać na znaczeniu.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK

## Zanim zapłoną

Dokonczenie ze str. 1

— Ożóg „Cmentarz Rakowicki w Krakowie”. Wyróżniono ją zresztą nagrodą w konkursie „Echa Krakowa” na najlepszą książkę o naszym mieście.

— Które nagrobki, jeszcze nie odnowione, wymagają ze względu na swój stan natychmiastowej opieki?

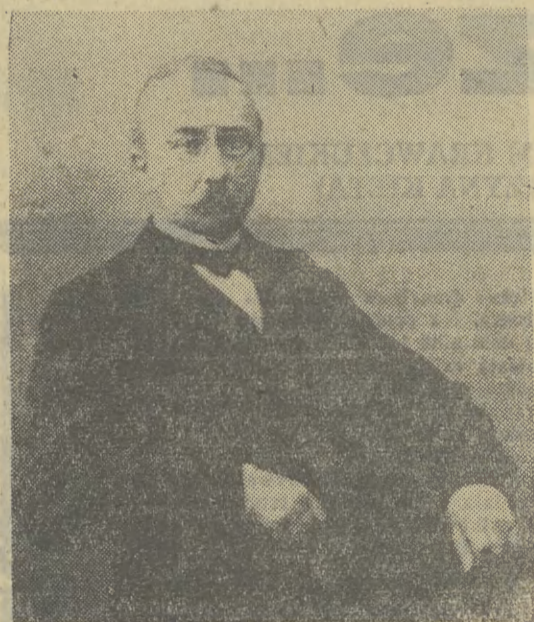
— Przede wszystkim muszę sprzeciwić się słowu opieka. Są działania, które nie wymagają środków pieniężnych. Często wystarczy systematyczne usuwanie chwastów, wokół nagrobków, grabienie i pielęgnowanie samej mogiły. I tu liczymy na młodzież, która mogłaby otoczyć taką właśnie opieką niektóre grobowce.

Wracając do grobów zaniedbanych. Pragnę na przykład zwrócić uwagę na stan nagrobka pierwszego prezesa Towarzystwa Miłośników Krakowa. Józef Wawel-Louis był prawdziwą skarbnicą wiedzy o Rynku krakowskim, urodził się zresztą tuż koło „Wierzyńka”, w budynku, w którym mieści się dzisiaj Dom Polonii. Również nagrobki Macieja Brodowicza, organizatora leczenia w Krakowie, Józefa Ludwika Bierkowskiego, znanego chirurga, profesora UJ oraz Franciszka Mireckiego, pioniera szkolnictwa muzycznego w Krakowie, są w ruinie. Niestety, my po prostu nie możemy zaopeczyć się wszystkimi mogiłami. I tu liczymy na pomoc także innych organizacji, na przykład Towarzystwa Lekarskiego, Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, a także młodzieży szkół muzycznych Krakowa.

— Kto w tym roku weźmie udział w kweście?

— Oczywiście będą kwestować członkowie Obywatelskiego Komitetu Ratowania Zabytków Krakowa, zwrócimy się do aktorów, dziennikarzy, młodzieży. Liczymy także i tym razem na ofiarność mieszkańców Krakowa. Zdajemy sobie sprawę, że będzie to kropla w morzu potrzeb, ale to właśnie dzięki tej kropki zdołaliśmy uratować jak dotąd 30 ginących nagrobków.

Rozmawiała: KATARZYNA KIETA



W pokoju pełnym kwiatów i obrazów rzeglądam album ze starymi szychaniami. Oliwek, akwarela, kredka. Tu pińskie, tam dworek otoczony wierzbami. Oglądam i słucham wspomnień Haziem Dudu o cudownym przyjacielu — profesorze Augustynie Witkowskim. Może nie wypada mówić tak poufale o pani Zofii Osuchowskiej, ale to Haziem Dudu, jak nazywał ją ojciec, przewija się ciągle w opowiadaniu nasycając je ciepłem. Wyciągając z tajemniczego miejsca pamięci przedmioty, pani Zofia napotyka na nuty i z dumą powiada, że ojciec nie tylko malował, ale także komponował. Na jednej z kompozycji czytam w miejscowej oznaczenia tempa: „Graj jak chesz, a jak ci się nie podoba to nie graj wcale”. Wielki uczoney traktował więc swoje zdolności lekko i z humorem. A że poczucie humoru miał rzeczywiście, świadczy o tym opowiadanie Haziem Dudu o zdarzeniu, jakie miało miejsce w domu przy ulicy Bernardyńskiej. Otóż, pewnego razu do Witkowskich przyjechał wytworny profesor Jachimecki. August Witkowski właśnie odpoczywał, a podczas snu mała Zosia pospłatała mu włosy w małe warkoczki. Nie domyślając się psikusy — Witkowski wyszedł powitać Jachimeckiego. Profesor musiał mieć nietęgą minę widząc w tak dziwnej fryzurze szanownego koleżę. Bury jednak nie było. Nie pierwszy był to żart, który nawzajem robili sobie ojciec i córka. August Witkowski — wielki polski fizyk, który mówił, że dużo wiedzieć jest rzeczą piękną, ale nierównie ważniejszą jest umieć dowiedzieć się czegoś — urodził się 12 października 1854 roku w miasteczku Brody. Do szkoły realnej chodził we Lwowie, a po uzyskaniu matury zapisał się na wydział inżynierii Politechniki Lwowskiej. Ale tonie wystarczająco chłonąca wiedzę studentowi. Zaczął studiować fizykę w Uniwersytecie Lwowskim. I tu pozyskał Witkowskiego na zawsze. Otrzymał stypendium, za które postanowił pogłębić wiedzę w Berlinie u dwóch największych fizyków niemiec-

## Profesor August Witkowski w Krakowie

kich — Gustawa Kirchoffa i Hermana von Helmholtza. Niebawem Witkowski otrzymał drugie stypendium naukowe i przeniósł się do Glasgow do pracowni Williama Thomsona późniejszego lorda Kelvina. Po powrocie do kraju habilituje się. W 1884 roku zostaje mianowany profesorem nadzwyczajnym, w trzy lata później zwyczajnym Politechniki Lwowskiej.

„Lwów 15 V 1888 r.  
Czcigodny Panie Dziekanie  
Odpowiadając na pismo Czcigodnego Pana z 3 maja br. pragnę przede wszystkim podziękować szczerze za zaszczyt dla mnie wezwanie do zajęcia katedry fizyki w Uniwersytecie Jagiellońskim i oświadczam zarazem, iż proponowaną mi katedrę jestem gotów przyjąć.”

W ten oto sposób August Witkowski przejął po tragicznie zmarłym Zygmuncie Wróblewskim katedrę fizyki we Wszechnicy Jagiellońskiej. W roku akademickim 1893/94 pełnił funkcję dziekana Wydziału Filozoficznego, a w 1910/11 rektora Almae Matris. Tegóż też 1910 roku „Jego Cesarska i Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem... najmłodszywie nadać... z wyjątkiem profesorowi Drowi Augustowi Witkowskiemu Order Żelaznej Korony III klasy...”

Witkowski prowadził studia nad termodynamicznymi właściwościami powietrza i innych gazów, a także zmierzył stałą poziomą magnetyzmu ziemskiego oraz wykonał pomiary współczynników załamania światła w ciekłym tlenie. Przygotował i wydał zbiór tablic matematyczno-fizycznych; sam układał i zestawiał ćwiczenia dla uczniów. Wygłosił szereg odczytów popularnonaukowych drukowanych w ówczesnym organie Polskiego Towarzystwa Przyrodników „Kosmosie”. A krasomówcą był niezwykłym, co poświadcza fakt, że gdy w 1910 roku jako rektor wygłaszał wykład inauguracyjny, do auli nie można się było wcisnąć. Jak powiedział bowiem profesor Natanson, „Zadaniem profesora nie jest przelewanie wiedzy gotowej, więc martwej... jego zadaniem jest budzić i kształcić dookoła siebie myślenie.” Wielka wiedza i wybitne zdolności pedagogiczne profesora Witkowskiego nadawały jego wykładom cechy wyjątkowe. Porywał, przyciągał uwagę słuchaczy. Jednak największe znaczenie dla przyszłego rozwoju fizyki polskiej miało opracowanie trzytomowego podręcznika „Zasady fizyki”. Witkowski stworzył pierwszy w Polsce nowoczesny zakład fizyki. Kiedy profesor przeniósł się do Krakowa, ówczesny zakład mieścił się w starym budynku przy ulicy św. Anny 6. Pracownie w nim pomieszczone zupełnie nie nadawały się do badań fizycznych. Brak elektryczności i wody, nie-

odpowiednie urządzenie i złe wyposażenie powodowały, że praca w zakładzie była bardzo trudna a nawet niebezpieczna. Profesor od początku nosił się z zamiarem stworzenia nowego zakładu. Wypadek zatruć ręką przyspieszył jego decyzję. W 1908 roku rozpoczęto budowę nowego budynku przy ulicy Gołębiej 13. Witkowski sam projektował, do najdrobniejszego szczegółu, obmyślając przyszłe miejsce pracy fizyków, nadzorował budowę, wreszcie sfinansował ją częściowo, dokładając 12 tys. koron. Budowę zakończono w 1910 roku nadając nowemu Kolegium imię jego twórcy. Lecz ten niedługo cieszył się swoim dziełem. Zmarł 21 stycznia 1913 roku mając zaledwie 59 lat.

Wielka to była strata dla polskiej nauki i chyba nie tylko polskiej, skoro depeche kondolencyjne na ręce rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego przesyłali między innymi: rektor Lwowskiej Akademii Weterynarii, rektor Niemieckiej Wyższej Szkoły Technicznej w Pradze, Maria Curie-Skłodowska, uniwersytet w Bordeaux i wiele innych uczelni i przedstawicieli świata nauki. Jak bardzo był ceniony i szanowany niech świadczą słowa profesora Natansona żegnającego Augusta Witkowskiego na cmentarzu Rakowickim „...Ten cichy człowiek, nieśmiały stawał się nagle jakiś strzelisty i rzutki w umysłowej biesiadzie i kontrast ten niespodziewanie stanowił zawsze jeden z jego największych uroków. Naukę kochał i czcił, ale jej nie przeceniał. Wolny od jednostronności sądził naukę jak wszystkich i wszędzie — dobrułwie i mądrze”.

Jeszcze za życia profesora, z inicjatywy młodzieży akademickiej zawiązał się komitet składający się z jego przyjaciół, kolegów oraz uczniów. Komitet, który pragnąc uczcić zasługi uczonego, postanowił zebrać fundusz stypendialny jego imienia przeznaczony dla studenta Uniwersytetu Jagiellońskiego poświęcającego się specjalnie fizyce. Wybór osoby mającej korzystać ze stypendium przysługiwał profesorowi Witkowskiemu. W Krakowie jest jeszcze jedno miejsce nauki noszące imię profesora Augusta Witkowskiego. Jest nim II Wyższa Szkoła Realna, czyli Gimnazjum nr 8, czyli V Liceum Ogólnokształcące. Tą właśnie szkołą realną opiekował się Witkowski, wyszukując zdolnych fizyków, aby zrobić z nich swoich uczniów. Córka profesora chce iść śladem swego ojca. Ma zamiar ufundować stypendium dla najlepszego ucznia Liceum, który podejmie studia fizyczne. Haziem Dudu zawsze była, jak to określa, kumplem ojca i nie chce, żeby o nim zapomniano.

ANNA LENAR

Andrzej Bogunia-Paczyński

# BAGATELA BEZ SKAZY

„Do Szanownej Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „Bagatela” jako właściciela realności przy ul. Karmielickiej 1, sp. 37, 1. or. 4, na ręce P. P. Mariana Dąbrowskiego i Józefa Króla w Krakowie. Po rozpoznaniu przedłożonego przez Szan. Spółkę w trzech egzemplarzach planu na przebudowę realności na kino i teatr rozmaitości, Magistrat (...) udziela pozwolenia na prowadzenie budowy według tego planu (...), pod następującymi zastrzeżeniami...”

Tak rozpoczął się tekst reskryptu wydanego przez Magistrat dnia 3 października 1918 r. w odpowiedzi na podanie złożone miesiąc wcześniej. Spółka z ogr. odp. „Bagatela” zawiązała się z inicjatywą redaktora i wydawcy „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” Mariana Dąbrowskiego, który postanowił zafundować Krakowinowa, czwartą — obok Teatru im. J. Słowackiego, Teatru Powszechnego i Teatru Nowości — scenę teatralną. Dąbrowski dobrał sobie do interesu Józefa Króla i Władysława Lubelskiego, właścicieli jednopiętrowego domu, z restauracją na parterze, u zbiegu Karmielickiej i Krupniczej. Zamierzono gruntowną przebudowę kamienicy, powierzając wykonanie projektu adaptacji architektowi Januszowi Zarzeckiemu. Pospiesznie opracowane plany zatwierdzone zostały z kilkoma drobnymi poprawkami (polecono np. zmienić rozkład mejsce na balkonnie i p. poszerzyć do 4 m chodnik od ul. Karmielickiej odstąpiono natomiast od wcześniejszego żądania komisji policyjno-budowlanej zarządzenia w podwórzu... pisuaru) i jedną zasadniczą niezgodą: „Odmawia się ze względu na wymogi tekiety zatwierdzenia planu na fasady projektowanego kinoteatru”. Mimo tych zastrzeżeń — 3 X 1918 r. a więc na niewiele dni przed uwolnieniem Krakowa od Austriaków — budowa Bagateli ruszyła kopyta. W krótkim czasie z dawnej kamienicy na ogu Karmielickiej i Krupniczej pozostały tylko mury zewnętrzne. Za tym naturalnym parawanem postawiał, praktycznie od podstaw, nowy budynek teatralny — niby niewielki, a na osiemset krzeseł, funkcjonalny — choć o pokrętnym i nieregularnym układzie pomieszczeń. Wykroić jednak na tej małej, niezgrabnej parceli wszystko to, co potrzebne w kinoteatrze — nie było dla projektanta zadaniem łatwym. Zarzeckiemu udało się to w zupełności. Przerobował również (głównie metodą faktów dokonanych) swoją wizję dekoracji architektonicznej budynku — tak upierał się (bez względu na kary i upomnienia) przy tych swoich gzymsach, przyczółkach i tympanonach, aż wreszcie Szan. Magistrat, obrażony zresztą słownie przez Zarzeckiego — ustąpił.

Nie minął rok i — dzięki energii i przedsiębiorczości Dąbrowskiego i Spółki, staraniem i kosztem ludzi śmiałego czynu — budowa Bagateli została ukończona. Trudno to dzisiaj zrozumieć, ale i wówczas publiczność nie mogła się nadziwić, czasy były przecież ciężkie. Nawet Boy-Zeleński przekonany, że powstanie nowego teatru to sprawa lat co najmniej — bagatela! — piętnastu, przyznaje:

„Ostupałem, obstupi, panie tego, kiedy na wiosnę obecnego roku rozszła się luźna pogłoska, że w małym piętrowym domku przy ulicy Krupniczej, koło którego zaczęto właśnie coś majstrować, ma być „podobno” nowy teatr; w lecie tegoż roku skromne komunikaty doniosły mimochodem, że „na pewno” będzie tam nowy teatr — przed trzema zaś dniami otrzymałem zaproszenie na inaugurację”.

Boy, znany niedowiarek, nie ufał do końca i dopiero słuszny płac rozbehu obficie skropony węgrym na inauguracyjnym bankiecie pozwolił mu uwierzyć, że nie ulega halucynacjom.

Pod koniec października rozesiano zaproszenia na otwarcie Bagateli. W sobotę 25 X 1918 r. — równo 65 lat temu — w hallu nowego teatru zgromadzili się liczni goście ze świata artystycznego, przedstawiciele władz miasta, literaci, dziennikarze. I już na wstępie towarzystwo doznało iluminacji. Bo i któż mógł być się spodziewać, że ten mały i nieefektywny budynek kryje w sobie tak kapitalnie urządzone wnętrza!

Secesyjną dekorację Bagateli projektował Henryk Uziembło (wcześniej autor m. in. wystroju wnętrza kina „Uciecha”) a pracę tę uznano za jedno z jego najszcześliwiej pomyślanych dzieł. „Salę widzów, zaprojektowaną w dwóch zasadniczych tonach: amarantowym i białym, zdobi lekka polichromia i dyskretne złocenia, które też podkreślają pewne architektoniczne linie. Prof. Uziembło po malarsku rozwiązał kwestię oświetlenia widowni — piękne pajaki u stropu i grupy świeczników tak w formie jak i barwie są organicznie związane z całością i dają zharmonizowany zespół pełen radosnego nastroju”. Uzupełnijmy opis Antoniego Waśkowskiego, dodając jeszcze — wykwiłtne zwierciadła, lampy o jedwabnych abażurach, witraże, meble... Jeżeli gmach Bagateli porównywany był do paryskich budynków teatralnych (Renaissance, Hippodrome), to dla wnętrza doszukiwano się wzorów — i w Casino de Paris, i w Folies-Bergere. Tego, zbudowanego w amerykańskim tempie i wykonanego z szykiem paryskim, teatru nie powstydziliby się — to ówczesna opinia — żadna z europejskich stolic.

Uroczystość otwarcia teatru rozpoczęła się od poświęcenia nowego przybytku sztuki. Ks. Masny wyraził życzenie, aby Bagatela stała się placówką zdrowej kultury. Dyr. Dąbrowski w swoim wystąpieniu objaśniał powody, dla których powstało konsorcjum teatralne, dziękował za pomoc miejscowym przedsiębiorcom, budowniczym i twórcom teatru, mówił o planach repertuarowych Bagateli. Zakończył wezwaniem skierowanym do „drużyny

artystycznej” aby swą pracą i talentem dodała świetności podjętemu dziełu. Była jeszcze krótka mowa aktora i głównego reżysera Ludwika Czarnowskiego, po czym zaproszono gości do zwiedzenia teatru. Obejrzawszy wszystkie pomieszczenia i urządzenia sceny zachwycona publiczność dała brawo i to były pierwsze oklaski w Bagateli.

Na inaugurację zagrano, jakby w zgodzie z życzeniem ks. proboszcza, „Kobietę bez skazy”, sztukę prawdziwie zdrową, dla młodzieży dozwolona z umiarem. Dlaczego sięgnięto po tę nie najlepszą, mocno przegadaną komedię G. Zapolskiej z 1912 r.? Powód był prosty — „Kobieta bez skazy”, jako zakazana niegdyś przez cenzurę, reklamy nie potrzebowała. Któż by się nie wybrał do nowego teatru zobaczyć rzecz do niedawna jeszcze niecenzuralną? Powodzenie murywane, skandal niewykluczony. I nie przeliczył się „Marianek” Dąbrowski, bo on przecież to wszystko wymyślał nie kto inny: była mała afera, był i duży sukces. Jeszcze przed inauguracją deputacja matek chrześcijańskich i dam nieskazitelnych próbowała, broniąc swych dzieci przed „skazą” a Krakowa przed podejrzanym lo-



kalem o nazwie Bagatela, interweniować u ks. biskupa Sapiehy. Bez skutku — teatr otwarto i poświęcono, a na „Kobietę bez skazy” publiczność waliła drzwiami i oknami (b. ładna stolarka Uziembły). Przedstawienie z Izą Kozłowską w roli tytułowej, H. Łącką, K. Skalską, B. Brzeskim, S. Bystrzyńskim, L. Fritschem i in. w pozostałych, pokazane w ciągu 5 miesięcy aż 25 razy — uznane zostało za największy sukces repertuarowy I sezonu.

Po premierze w dniu 25 października 1918 r. odbyło się... o nie, nie! — nic z tych rzeczy, które odbywają się w teatrach po premierze. W Bagateli po premierze odbyła się druga premiera! W niedzielę 26 października odegrano „Hiszpańską muchę” Arnolda i Bacha farsę w trzech aktach, również w reżyserii Ludwika Czarnowskiego.

No i potem dopiero nastąpiło obławanie.

\*

Od października do połowy grudnia młody zespół przygotował 8 (słownie osiem) premier; były to, kolejno: „Kobieta bez skazy” (komedia), „Hiszpańska mucha” (farsa), „Dudek” (krotoczwila), „Konfektka męska” (komedia), „Panna służąca” (krotoczwila), „Roztwór prof. Pytla” (humoreska), „ABC w miłości” (krotoczwila), „Tancerka” (komedia). Teatr Bagatela, wierny przyjętej nazwie, proponował taką właśnie repertuar — lekki i łatwy, niepoważny; można powiedzieć — do śmiechu i do kasy. Miał to być teatr komedii, uciechy i dobrej zabawy, scena szlachetnej rozrywki. „Jeżeli się ogótownie nie dostarczy tej zabawy w dobrym gatunku, pójdzie jej szukać w złym” — pisał Boy. Ogół szedł więc do Bagateli, która dawała program w najlepszym gatunku, i to program bardzo różnorodny: od wszystkich rodzajów komedii poczynając, poprzez rewię i wodewil, teatrzyk lalek i populudniówki dla dzieci, poprzez występy gościnne — już to gwiazd, np. L. Messal M. Frenkila czy K. Kamińskiego, już to innych teatrów, np. angielskiego, moskiewskiego, wileńskiego, pierwszej polskiej trupy liliptów J. Zawiejskiego, na koncertach symfonicznych i kinematografie kończąc. Słowem — rozmaitości!

Z recenzji Tadeusza Boya-Zeleńskiego: „Na dwóch pierwszych przedstawieniach Bagateli uderzają w zespół artystów dwie rzeczy: wyborne przygotowanie oraz szczerza wesołość, jaka panuje na scenie. Czuję tę miłą atmosferę, w której pracuje się z radością i w której każdy daje z siebie, co może najlepszego. Oby ta atmosfera trwała jak najdłużej — stworzenie jej i utrzymanie jest najważniejszą rolą kierownika teatru”.

(„Czas” 30 X 1918)  
Cytując patrona sceny i wspominając w październikowym wieczór miłe kinoteatru początki, wypada życzyć dyrekcji i drużynie artystycznej Bagateli jak najdłuższego prolongowania tej twórczej atmosfery i nowych, udanych premier.

czym dano by słuszny odpór twierdzeniom złośliwców, jakoby dzisiaj tłumy pod Bagatelą zbierały się już tylko dla oczekiwania na tramwaj.

## Odnawiamy — Rynek Gł. 25

W tym remoncie nie możemy na razie powiedzieć nic dobrego. Trwa już ponad 5 lat, a do końca jeszcze bardzo daleko. Faktem jest, że już w trakcie prac zmieniono przyszłego użytkownika kamienicy. Początkowo miało tu być Centrum Kultury Młodzieżowej, ostatecznie jednak ogromną kamienicę wezmą we władanie harcerze — tak przynajmniej głosi pisemna umowa władz miasta z ZHP.

W wyniku kontrowersji i rozlicznych „przepychanek” wokół wniosków konserwatorskich po badaniach architektonicznych zdecydowano o konieczności zmiany dokumentacji. (Wnioski konserwatorskie sugerowały m. in. wyburzenie tzw. sali



Wieczystego i przywrócenie pierwotnego podwórka) Ostatecznie salę uratowano. Nadal jednak nie ma aktualnej dokumentacji przygotowywanej na nowo przez Pracownię Projektową PRZ. Tymczasem na budowie ekipa Przedsiębiorstwa Robót Górniczych z Bytomia wybiera ziemię spod sali Wieczystego, przygotowując się do podbicia fundamentów i wybudowania pomieszczeń technicznych. (Zdjęcie po prawej).

Niewiele pracy ma natomiast ośmioosobowa brygada majstra Jana Kubika, kierującego remontem od stycznia bieżącego roku. Krakowski „Energo-przem” — główny wykonawca remontu wymienił już częściowo stropy, wcześniej (z udziałem młodzieży) oczyszczono ogromne, dwupoziomowe piwnice. Można by teraz przyspieszyć prace, gdyby dotarła choć część aktualnej dokumentacji.

Nie da się również rozpocząć pełnego remontu oficyny, bowiem nie została jeszcze do końca wykwaterowana.

Tak więc „Dom pod Krukami” powstały w 1842 roku z połączenia dwóch gotyckich kamieniczek z przeznaczeniem na Bank Galicyjski dla Potrzeb Przemysłu i Handlu, dla którego nową fasadę zaprojektował arch. Tomasz Pryliński straszny dziś i to w samym sercu miasta.

Jest to kolejny dowód, iż generalne zmiany koncepcji już w trakcie remontu nie są najlepszą metodą na odnawianie Krakowa.

EWA SMĘDER

Fot. ST. MAKAREWICZ

Wielkie wydarzenia przeszłości, brzemienne w skutki dla współczesnych i następnych pokoleń, przykuwają do dziś uwagę historyków. O wiele mniej wiemy o przelotnych modach, sensacjach zajmujących ludzi na krótko. A przecież ich suma stanowi obyczajowe tło epoki, niezbędne do zrozumienia spraw wielkich i ludzi z minionych czasów, którzy — podobnie jak my dzisiaj — mieli swoje małe i duże radości i rozrywki, lęki i obsesje, namiętności i fascynacje. O pewnych mało znanych lub zupełnie zapomnianych krakowskich sensacjach i sensacyjkach opowiada poniższy „serial”.

## Wirujący stolik

Kraków nawet w najcięższych czasach żwawo postępował za światową modą. Tak było również w okresie między upadkiem Rzeczypospolitej Krakowskiej a okresem autonomicznym. Lata pięćdziesiąte ubiegłego wieku stały się w Krakowie czasem gwałtownego rozkwitu i równie gwałtownego upadku „stołomani” czyli spirytyzmu, szaleństwa wirujących stolików i duchów chętnych do rozmowy.

Praktyka wirujących stolików pojawiła się w Ameryce Północnej i szybko opanowała Europę. Zabawiano się nimi na dworach cesarskich i w mieszczańskich salonach. Wyśmiewane przez satyryczną prasę, z dystansem obserwowane przez Kościół seanse takie dostarczały uczestnikom potężnych emocji. „Okolo okrągłego stołu zasiadało osób kilka. Jedną drugą dotykając ręka w rękę i opierając ręce z lekka na blacie stołu i takowy niby łańcuchem rąk okalając. W kilka, kilkanaście minut stół zaczął się obracać w kierunku od zachodu ku wschodowi i ruch ten przyspieszał się i do wielkiej dochodził chyżości... Następnie na arkuszu papieru, w półkole, napisano litery alfabetu i piaską — na kształt zegarowej wielkiej skazówki — drewnianą linijkę położono w środku. Gdy osoba posiadająca magnetyczną siłę obudziła ją w sobie, skoro tylko dotknęła się ręką skazówki, ta samopas biegła od litery do litery, a z tych wskazanych liter spisywano wyrazy całe”.

Rychło okazało się, że nie brakuje w Krakowie osób obdarzonych wielkimi zdolnościami magnetycznymi, umiejących dotykiem wprawiać w ruch ciężkie przedmioty. I tak np. Kazimierz Czerny, czternastoletni chłopiec „skoro na okrągłym stole na krawędzi wsparł ręce, zaraz poczynił się stolik kręcić. Potem jedynie je nym palcem go dotykał, a stolik szybko w koto wirował, kładł się sam na ziemi i jednym dotknięciem ręki podnosił się, do czego w każdym innym razie potrzeba by użyć rąk obu”. Jeszcze lepsze rezultaty osiągała córka



Józefa Czecha Izabella, która „skoro ręką lekko tylko dotykała wielkiej szafy z sukniemi, szafa poruszała się, poczyniała kręcić i z miejsca, na którym ustawiona była, na pokój sama wychodzić”.

Nawet sceptycy, których nigdy nie brakuje, musieli się ugiąć wobec faktów. Antoni Zygmunt Helcel „gdy obaczył, że skrzynia żelazna, ciężka, kasowa, rękami panny Czech lekko dotykana, kręcąc się wychodzi na pokój, usiadł na tej skrzyni, a mimo zwiększonej ciężar, z większą jeszcze zwinnością skrzynia posuwała się. Nie parta, nie popychana... wtedy przyznał, iż na to trzeba nie zwykłej ludzkiej siły, lecz innej, obcej, potężnej, magnetycznej, iżby ciężary kilku silnych ludzi do poruszenia wymagające jedynie dotykaniem palców kierować i w ruch wprawiać”.

Osoby obdarzone zdolnościami magnetycznymi miały się kontaktować podczas seansów spirytystycznych — w co uczestnicy ich świecie wierzyli — z duchami. Odpowiadały one na rozmaite pytania przy pomocy wirującego stolika, liter alfabetu i ruchomej wskazówki. O co pytali krakowianie? Jak łatwo się domyślić, przede wszystkim o przyszłość, o powodzenie spraw osobistych, rzadziej o sprawy publiczne czy polityczne. Duchy zresztą, co chyba świadczy o ich przezorności, unikały odpowiedzi na te ostatnie pytania. Byli także maniacy, którzy „zawijali towarzystwa śledczo-historyczne” wypytyując np. o to czy królowa Wanda rzeczywiście utonąła, a król Stefan Batory został otruty.

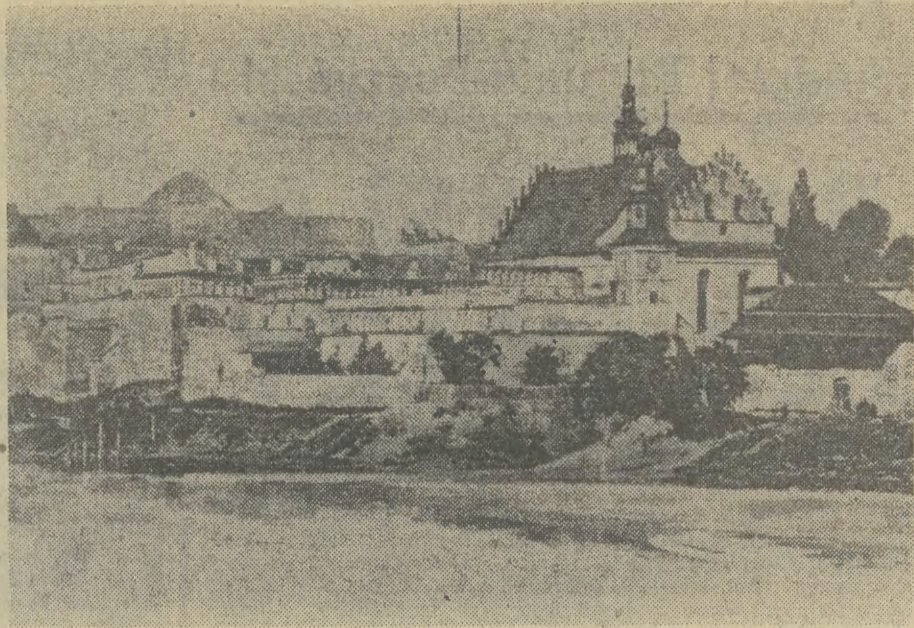
Duchy najchętniej wypowiadały się na tematy moralne, zalecały dobre uczynki, pobożne słuchanie mszy świętych, miłosierdzie dla bliźnich, dobroczynność.

Uczestnictwo w seansie bez wątpienia było bardziej fascynujące niż typowe spędzanie wolnego czasu wieczorem w gronie rodzinnym, polegające według pamiętnika Oktawii Louis na grze w preferansa i popijaniu piwka. Szczyt fascynacji duchami przypadł na rok 1853, rychło jednak zainteresowanie nimi osłabło, dostarczały bowiem mało rewelacyjnych i często bałamutnych informacji.

„Parę lat później — pisał pamiętnikarz — trudno było znaleźć kogo posiadającego aby tyle magnetyzmu, iżby pod jego ręką poruszała się skazówka chodząca po alfabecie. Przeszło to jakoś i uciicho, i duchy zgadną, że może znowu za jaką setkę lat będą na ziemi odbywać spaceru”.

(C.d.n.)

Oblicze Krakowa zmienia się nieustannie — i to nie tylko na jego peryferiach, gdzie powstają i powstają nadal nowe osiedla. Inny widok, niż przed kilkudziesięciu jeszcze laty mają także zabytkowe obiekty — szczególnie ich otoczenie. Na tej archiwalnej fotografii klasztor Norbertanek na Zwierzynie przypomina bardziej miejską warownię, niż obiekt sakralny. Taką zresztą rolę spełniał m. in. przez wiele wieków. Zmieniła się też panorama widoczna w głębi kopca Kościuszki. Można to wszystko sprawdzić spoglądając dzisiaj na te krakowskie zabytki od strony Wisły.



## Rynek Krakowski (II) przed 70 laty



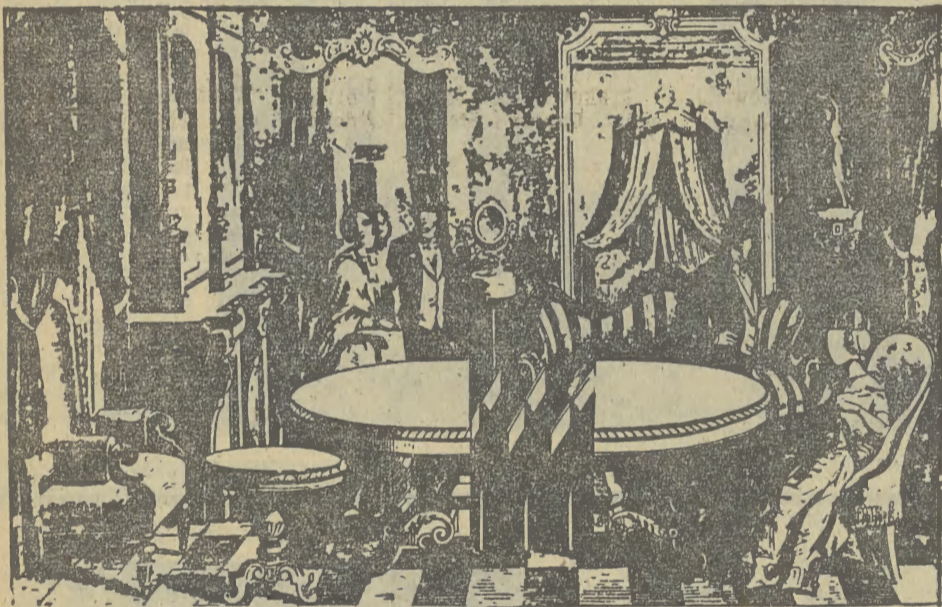
wiecznych kamienic, po których zachowały się gotyckie mury piwnic i sklepiona sala w parterze. Jak kaže wierzyć tradycja, w jednej z nich mieściła się ongiś gospoda, gdzie spędzano barany przeznaczane na rzeź. Stąd też wywodzi się zapewne osobliwe godło pałacu — dwa barany o jednej głowie, zachowane do dziś, choć w zmienionej formie.

Od roku 1822 pałac pozostaje w posiadaniu rodziny Potockich, a hr. Antoniemu Potockiemu zawdzięcza swą ostatnią przebudowę w latach 1874—1875.

Modny wówczas arch. i budowniczy Jacek Matusiński dobućował III piętro i ciekawie przekomponował dziedziniec. Z drugiej połowy XIX w. pochodzi również neoklasycystyczna dekoracja sal I p., wernie naśladowująca osiemnastowieczną. W skrzydle od ul. św. Anny godna uwagi jest mała komnata ze sztukami wybitnego włoskiego rzeźbiarza i sztukatora, działającego w naszym mieście na przełomie XVII i XVIII stulecia Baltazara Fontany (1658—1729). Pałac „Pod Baranami” gościł w swych progach wielu znakomych mężów a wśród nich ks. Józefa Poniatowskiego (1809 r.) oraz cesarza Franciszka Józefa (1880 r.).

Stojący obok dom z zachowanymi na parterze i I piętrze renesansowymi belkowanymi stropami, kamieniarką drzwi i okien, kominkami, należał na przełomie XVI/XVII w. do włoskiej rodziny Guccich, która wydała kilku uzdolnionych budowniczych i rzeźbiarzy, a wśród nich wysoce cenionego rzeźbiarza Santi Gucciego. W 1874 r. dom został zakupiony przez Potockich, z sąsiedniego pałacu. Poddano go wówczas starannej restauracji (J. Matusiński), a na zewnątrz otrzymała piękną fasadę w stylu gdańskim, zgrabnie zestrojoną z powagą XVII-wiecznego, boniowanego portalu. Dom nazwano wtedy „Pod Jagnięciem”, którą to nazwę wywodzić należy zapewne od sąsiednich „Baranów”.

KRZYSZTOF JAKUBOWSKI



Jesteśmy przed uroczystościami jubileuszowymi 80-lecia Towarzystwa Sportowego „Wisła”, jest więc okazja do sięgnięcia myślą wstecz, do roku 1906. Sport w dzisiejszym tego słowa znaczeniu stawał na ziemiach polskich dopiero pierwsze kroki. Kultura fizyczna koncentrowała się w takich stowarzyszeniach jak Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, czy kluby kolarskie zwane Towarzystwami Cyklistów. Najpopularniejszy jednak z dzisiejszych sportów — piłka nożna — był w powojakach. A właśnie ta dyscyplina dała początek pierwszym klubom sportowym. W Krakowie — „Wisła” i „Cracovia”, obu obecnym, już 78-letnim jubilatkom.

Zakładała je w 1906 roku brać studencka, przedstawiając szkolne drużyny w bardziej ogólne stowarzyszenia, nie wiążąc się z jedną tylko szkołą. Przy II Szkole Realnej powstała „Wisła”. Jej pierwsze barwy to błękitne koszulki z czarną piłą na piersiach przeciętą błękitną wstęgą — symbolem największej polskiej rzeki — Wisły. Wkrótce z „Wisłą” złączyła się druga studencka drużyna — Jenknera zwana „Czerwonymi”, gdyż występowała w koszulkach o tych barwach. A skąd wzięła się pięcioramienna gwiazda? Młodzi wiślaczy wybierawszy z drobnych studenckich oszczędności pierwszy fundusz „klubowy”, zamówili w jednej z berlińskich firm komplet koszulek. Kiedy przesyłka nadeszła — w nabożnym skupieniu otwarto paczkę i oczom młodych piłkarzy ukazały się wspaniałe purpurowe koszulki z dwiema niebieskimi gwiazdkami na piersiach. Z czasem gwiazdy niebieskie zamieniono na białe, aby podkreślić także kolorami czerwonej koszulki i białej gwiazdy (już jednej) polskiego Towarzystwa Sportowego „Wisła”.

„Wisła” skupiała w sobie młodzież wiele patriotyczną, postępową, ale biedną. Ze zaś ówczesny zabórca — Austria — nie zamierzał bawić się w mecenasa sportu polskiego, a niezbyt bogate miasto Kraków miało inne, niż kultura fizyczna problemy — trzeba było nie lada inicjatywy i konsekwentnego uporu, aby podtrzymać wątłą, studencką organizację nie posiadającą własnego boiska, własnego lokalu. Tułała się więc drużyna po obcych boiskach, obcych szatniach. Dopiero w 1914 roku własną pracą dorobili się wiślaczy pierwszego swego stadionu na powystawowych terenach, w Ole-

## „Wisła” — szkoła charakterów

andrach krakowskich, gdzie dziś wznosi się Dom Akademicki i Muzeum Narodowe. Ale już w rok później pożar zniszczył cały dorobek, a rozbił klub dołębnie szalejąca od roku pierwsza wojna światowa. Po niej znów przyszło zaczynać od początku...

Wiślaci jednak — jak to się mówi w Krakowie — „są twardzi”. Otrzymawszy od miasta teren za Parkiem im. H. Jordana wybudowali sobie w roku 1922 piękny stadion z reprezentacyjną, drewnianą trybuną. Ale i tutaj zły los wystawił ich na ciężkie próby. Dwukrotnie huragan niszczył trybunę, za drugim razem wyjątkowo złośliwie, bo w przeddzień jubileusza 40-lecia istnienia — w 1946 roku. Bojowość i nieustępliwość wiślaków przejawiała się też na stadionie, w sytuacjach bardzo trudnych, z przeciwnikami o wielkiej renomie, jakim był np. „Ruch” Chorzów, który nigdy nie opuścił szeregów ekstraklasy. Ten właśnie rywal „Wisły” prowadził w meczu ligowym w 1959 roku 4:1. Wiślaczy potrafili jednak poderwać się do walki i doprowadzić do remisu 4:4.

Skoro mowa o „Ruchu” — przypomina się inna sytuacja, inny mecz. Chorzowianie przyjeżdżają do Krakowa, jako lider tabeli, dwukrotnie zwycięzca silnej wówczas „Cracovii” i triumfator rozegranego w pierwszej rundzie meczu z „Wisłą”. Sympatycy „Białej gwiazdy” — jak to się zwykło mówić — „pałają żądzą rewanżu”. Łączą się z nimi w tej samej myśli kibice „Cracovii”, cały Kraków! Ale zaskakuje ich wybiegający na boisko skład „Wisły”; brak trzech asów z olimpijskim Edwardem Madejskim na czele. Zamiast nich trójka gra-

czy z zespołu mistrza Polski juniorów „Wisły”. A jeszcze bardziej zaskakuje ich wspaniała, niezwykle ofiarna gra zarówno młodej trójki jak i starszych kolegów. Najbardziej zaś wynik końcowy przynoszący „Wiśle” zwycięstwo i dwa punkty, tym cenniejsze, że wywalczony w tak niezwykłych okolicznościach. Niezwykłych, bo zaistniałych tuż przed rozpoczęciem meczu. Oto kierownictwo sekcji, mając podejrzenia co do dyspozycji fizycznej i psychicznej jednego z asów, na skutek niesportowego trybu życia w noc poprzednią, postanowiło nie wstawiać go do składu. Kiedy dwaj jego koledzy zagrozili, że w takim razie oni też nie będą grać — zrezygnowano i z ich usług. Ryzyko było ogromne, ale zarówno działacze jak i grający zawodnicy wykazali, że „Wisła” umie pokonywać największe nawet i najbardziej nieoczekiwane trudności.

Wykazywali hart ducha zespoły, wykazywali także i poszczególni zawodnicy. Jednym z najbardziej wszechstronnych był Mieczysław Balcer, były wykładowca w poznańskim Wyższym Szkole Wychowania Fizycznego. Był znanym w okresie międzywojennym graczem narodowej jednostki, doskonałym dziesięcioboistą, świetnym sprinterem. To właśnie on pozował słynnemu malarzowi Władimirowi Hofmanowi do znanych obrazów zatytułowanych „Dyskobol” i „Syzyf”. W roku 1931 tak zbiegły się terminy meczu piłkarskiego i zawodów lekkoatletycznych, iż jednocześnie przypadło Balcerowi startować w rozgrywanym we Lwowie dziesięcioboju i meczu ligowym z „Czarnymi”. A tu los sprzyślił się przeciwko wi-

ślakowi. Po ośmiu konkurencjach Balcer wprowadził ma nieznacznie przewagę punktową nad Wieczorkiem z AZS-u Wilno, ale przegrywa wyraźnie skok o tyczce. Aby pokonać w ostatecznym rozliczeniu Wieczorka, musi zwyciężyć go w ostatniej konkurencji — biegu na 1500 m i to z przewagą co najmniej 100—120 metrów. Dokonuje tego, ale jest ogromnie zmęczony. Przyjmuje gratulacje m. in. od dopingujących go kolegów — piłkarzy, którzy nie próbują namawiać go, aby po południu wystąpił w meczu ligowym. Ale Balcer jest nieustępliwy. Będzie grał, muszę grać! — oświadcza i siłą woli, ambicji dokonuje rzeczy niezwyklej: po dwóch dniach zmagania lekkoatletycznych, po 85 minutach walki piłkarskiej Mieczysław Balcer zbiera resztki siły i precyzyjnym strzałem zdobywa bramkę. Jedyna, ale dająca — w remisowym 1:1 dotąd meczu — dwa drogie punkty.

Atmosfera wiślackiego hartu udzielała się sportowcom nie tylko w Krakowie. Miało to „Wisła” swoją filię w Zakopanem, a jej członkowie w latach trzydziestych sportowcem, biegaczem, który na bieżni pokonał m. in. Janusza Kusocińskiego, a na śnieżnych trasach zdobywał tytuły mistrza Polski — był Zdzisław Motyka — olimpijczyk z Lake Placid w 1932 roku. Podczas międzynarodowych narciarskich mistrzostw Polski w 1931 roku, Z. Motyka wystartował w biegu na 50 km. Rozgorzała walka. Motyka objął prowadzenie, ale za plecami niemal czuł oddech świetnych maratonczyków Czechosłowacji Bartona i Musilę. Dobiega prawie do półmetka i — łamię nartę. Do punktu kontrolnego, gdzie może dostać nowe narty, jeszcze 6 km. Motyka zdejmuje drugą nartę, biegnie ciężką, śnieżną trasą. Mijają go rywale. Wreszcie punkt kontrolny. Na nowych nartach rozpoczyna szaleńcze pościgi. Wtem — łamię kijek. Ale nie rezygnuje z walki. Ostatkiem sił wyprzedza rywali i kończy bieg jako zwycięzca wywalczając tytuł mistrza Polski dla „Wisły”.

Przez długie dziesiątki lat los nie oszczędzał działaczy i sportowców TS „Wisła”. Nie poddawali się jednak, ani j-dni ani drudzy. Towarzystwo Sportowe „Wisła” było nie tylko szkołą sportu, ale i szkołą, która kształtowała charaktery.

STANISŁAW CHEMICZ